

Niech żyje
rząd robotniczy
i włosciański

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w zip. płatne w mar-
kach, obliczonych podług kursu w
dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowia^da. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszeki!

Pamiętajcie o ofiarach walk listopadowych!

W obliczu przesilenia gospodarczego.

Z wielu ośrodków przemysłowych, z różnych punktów kraju nadchodzą alarmujące wieści o postępującym szybkim krokiem przesileniu gospodarczym. Przesilenie zawisło nad przemysłem metalowym, włókienniczym, górniczym, hutniczym.

Prasa endecka, pisząc o przesileniu gospodarczym, udziela ojcowsko - lekarskich porad, że należy zachować zimną krew i z całym spokojem zająrzeć w oczy niebezpieczeństwu, a uporamy się z niem równie szczerze, jak z kryzysem finansowym.

Zapewne, że szerzeniem popłochu ani biadaniem nie poprawimy sytuacji, ale jeszcze mniej korzyści dają nam zwodnicze pocieszenia prasy endeckiej, nie wskazujące żadnych dróg i środków zapobiegania złu. Powoływanie się na przykład sanacji waluty kryje w sobie raczej niebezpieczeństwo, niż podjęcie, gdyż zamiast wniknąć w istotę przesilenia gospodarczego, odwraca od niego uwagę zabawą w porównania. Sanacja waluty była operacją finansową, zależną od Sejmu i Rządu, która dzięki energicznemu i planowemu przeprowadzeniu dała pomyślne wyniki. Ale w operacji tej względy gospodarcze prawie żadnej nie odgrywały roli i teraz dopiero głośno zaczynają wołać o swem istnieniu.

Niewątpliwie, że szybkie przejście do nowego pieniądza i związane z tem trudności, jak brak kredytu i szczupłość środków obiegowych, stanowią obiektywne (przedmiotowe) okoliczności, tłumaczące do pewnego stopnia przesilenie gospodarcze. Ale te trudności okresu przejściowego służą tylko, jako dogodna wymówka dla sfer przemysłowych, dążących z całą świadomością do wyzyskania trudnej chwili dla własnych egoistycznych celów.

Nasze klasy posiadające od początku kryzysu patrzyły na reformę p. Grabskiego, ale obarczone spadkiem po rządzie Chjeno-Piasta i pod naporem opinii publicznej, musiały w pewnym stopniu poddać się konieczności uzdrowienia waluty. Obecnie jednak uważają, że nadszedł „dzień zapłaty”, że można i należy powetować sobie chude miesiące sanacji wyuzdaną ofensywą przeciwko klasie robotniczej, odbierając jej 8-godzinny dzień pracy, obniżając zarobki, wyrzucając bez skrępowań tysiące robotników na bruk.

Czasy inflacji głęboko zdemoralizowały przemysł i handel i rolnictwo. Olbrzymie dochody, spadające ze stołu inflacji, zupełnie odcużyły sfery posiadające kalkulacji kupieckiej, przyzwyczaiły zaś, jak do chleba powszedniego, do zysków paskarskich. Stały pieniądz podrywa spekulację paskarską, kapitaliści szukają więc sposobu, aby przynajmniej w części odbić sobie „straty” z okresu sanacyjnego. Stąd zamachy na czas pracy i płace robotnicze, groźby i próby zamknięcia fabryk, przerywania produkcji. Rzecz jasna, że jeżeli zamiary i praktyki przemysłowców nie spotkają się z jak najsilniejszym oporem, kraj nasz zostanie wydany na bardzo ciężkie przejścia. Robotnicy nie będą zabawką powolną w reku kapitału i nie pozwolą zakuć się w niewolę kapitalistyczną. Kryzys przemysłowy w sposób fatalny odbić się może na budzie

państwa i zadać cios dziełu sanacji, bynajmniej jeszcze nie zakończonemu.

Niestety, nie widać wcale, aby Rząd zdawał sobie sprawę z położenia. W każdym razie nie robi on nic w kierunku udaremnienia zamysłów przemysłowców, obrony słusnych praw robotników i ich stopy życiowej. Rząd nie posiada wcale programu gospodarczego na najbliższy okres i zapatrzoną w sanację skarbu, nie widzi i nie słyszy, co się dookoła niego dzieje. Rząd chce być neutralny wobec wszystkiego i wszystkich, ale w okresie naprężonej walki nie można kierować państwem w roli obojętnego widza.

Neutralność względem ofensywy kapitalistycznej przeciwko robotnikom rozchwala tylko przemysłowców i prowadzi do ostrych zatargów, strajków, lokautów, bezrobocia. Neutralność wobec obszarników zachęca ich do coraz bardziej wygórowanych żądań i uroszczeń. Śmieszne jest zapewnianie obszarników, że ratunek sytuacji leży w nieograniczonym wywozie zboża, gdyż każdy rozumie, że byłoby to tylko środek powiększenia drożyzny w kraju, drożyzny żywności, a wślad za nią większej jeszcze

drożyzny towarów przemysłowych. Polityka rządu musi tu iść tylko w kierunku obniżania cen produktów przemysłowych, a nie podwyższania cen zboża do poziomu cen artykułów przemysłowych.

Dotychczasowa bezczynność rządu w walce z drożyzną, w regulowaniu cen rynkowych dała już fatalne wyniki. Warszawa np. jest najdroższym miastem w świecie. Ale nie widać wcale kresu drożyzny. Oto z racji przewalutowania cen i „zaokrąglania” dzieją się niebywałe nadużycia, a niema nikogo, kto by zajął się kontrolą i ustanawiał cennik, dostępny dla szerokich mas. I tu mamy znowu źródło przyszłych walk zarobkowych.

Rząd musi wreszcie zdobyć się na wyraźny program polityki gospodarczej i na energję w działaniu, inaczej bowiem podkopie to, co uczynił dotychczas w dziele sanacji. Przemysł i handel polski nie są tylko zagadnieniami wewnętrznymi i w dużym stopniu rozwój ich zależy od ukształtowania się stosunków zagranicą. Ale jedno jest pewne: w mocy rządu leży regulowanie produkcji i cen rynku naszego w ten sposób, by wstrząśnienie gospodarcze, związane z sanacją skarbową, jaknajmniej odbiło się na masach pracujących, aby zastój w przemyśle i bezrobocie nie rozlały się po całym kraju z woli nienasyconych rekinów kapitalistycznych.

J. M. B.

Listy z Londynu.

(Kor. własna).

Echa londyńskie wyborów francuskich. — Porażka Poincarégo uważana za zbawienie Europy. — Ku rozstrzygnięciu sprawy odszkodowań.

Londyn, 13 maja.

Przed godziną premier angielski, tow. Ramsay Mac Donald, przemawiając na olbrzymim zgromadzeniu w Albert Hall z okazji Kongresu Kobięcego Labour Party, raz jeszcze podkreślił bardzo dobitnie, że jedyną drogą do całkowitego rozstrzygnięcia sprawy odszkodowań — to przyjęcie w całości projektu sprawozdania rzeczoznawców i wykonanie propozycji, w nim zawartych.

To samo mówił Mac Donald przed miesiącem w Jorku i wówczas słowa jego zwrócone były w stronę Francji, skierowane wprost do Rządu Poincarégo. Wezwanie Mac Donalda pozostało bez skutku. Poincaré trwał przy swoich licznych zastrzeżeniach i jedyny z wszystkich szefów rządów sołusznicych — Anglii, Włoch, Belgii, Japonii — nie zgodził się na całkowitą aprobatę raportu Dawesa. Z drugiej strony oceanu rozległ się głos prezydenta Coolidge, który również całkowicie poparł raport. Do Paryża przyjechał bankier amerykański, Morgan, który proponował pożyczkę 40 milionów dolarów dla Niemiec, jeżeli wykonany będzie punkt raportu o przywróceniu „jedności ekonomicznej” Niemiec — co w przekładzie na język zwykły oznacza ograniczenie do minimum okupacji Zagłębia Ruhry. Nawet Rząd niemiecki Marxa i p. Stresemann opowiadali się za przyjęciem raportu, a wybory niemieckie nie rozproszyły nadziei na przyjęcie raportu przez nowy parlament Rzeszy. Poincaré jednak w dalszym ciągu obstawał przy

swojem i nie dawał swej zgody na raport, jeżeli nie będzie miał zgody Anglii na dalszą okupację Ruhry, na wykonywanie kontroli kolejowej, na kontynuowanie polityki „zastawów”.

Wizyta ministrów belgijskich nie dała rezultatów. Komunikaty oficjalne sporządzone były w tonie uspokajającym; obie strony były rzekomo zupełnie zadowolone z nocnej rozmowy w Chequers. W istocie jednak ministrowie belgijscy starali się wyłudzić Mac Donaldowi, że Poincaré jest nieugięty i że trzeba będzie dostosować się do jego woli. To samo Belgijczycy mieli wyperswadować p. Mussoliniemu. Przytem, wobec zbliżających się wyborów we Francji, otoczenie p. Poincarégo, wielka prasa paryska i zagraniczna umiała wytworzyć powszechną opinię, że p. Poincaré wyjdzie zwycięzcą z walki wyborczej. Sam p. Poincaré bardzo sprytnie podsunął Mac Donaldowi myśl osobistego zetknięcia się dla „wyjaśnienia” obu punktów widzenia. Mac Donald, którego zasadą naczelną w polityce zagranicznej jest to, że nie odrzuca on żadnej próby porozumienia — zgodził się na rendez-vous z Poincarem i zaprosił go do Chequers (siedziwno podmiejskiej premierów angielskich) na 19 maja. Stworzył tem niebywały precedens, że w przeddzień wyborów wyznaczył spotkanie premierów innego kraju, którego los miał się rozstrzygnąć za dni kilka. Ale szło o wielką sprawę, prorokować przed wyborami trudno, trzeba było zabezpieczyć się na wszelki wypadek, nawet ryzykując

to, że p. Poincaré zrobi sobie z zaproszenia atut przedwyborczy.

Sądząc z tego, co można było dowiedzieć się o naradach z Belgijczykami, spotkanie Poincarégo z Mac Donaldem nie doprowadziło do niczego. P. Poincaré nie ustąpiłby, i Mac Donald nie zgodziłby się na zabagnienie sprawy przez częściowe tylko wykonanie zaleceń rzeczoznawców. Los całego raportu ekspertów wisiał na włosku. Ostatnia nadzieja na rozwiązanie sprawy odszkodowań stawała się coraz bardziej płonna. Czarnowidze już uważali, że nastąpi koniec ententy i ostateczny rozbrat Anglii z Francją. Koniec Ententy. Koniec Europy.

Ale wspaniałe zwycięstwo demokracji francuskiej uratowało raport Dawesa, uratowało sojusz francusko - angielski, odwróciło niebezpieczeństwo dalszego zabagnienia sprawy odszkodowań. I jeżeli dziś Mac Donald znowu wołał, że należy w całości wykonać propozycje Dawesa, to jest już pewien, że po tamtej stronie kanału słowa jego znajdą oddźwięk i że droga do porozumienia jest otwarta.

Wyniki wyborów francuskich przyjęła z niekłamana radością cała opinia angielska, tembardziej, że nie spodziewano się tutaj tak pełnej klęski Poincarégo, Mille-randa i Bloku Narodowego. Jeżeli Mac Donald jeszcze krępował się publicznie witać zwycięstwo lewicy francuskiej, to minister spraw wewnętrznych, tow. Henderson, który również przemawiał dzisiaj w Albert Hall'u, z całą szczerością i z całą radością przywitał ten wielki sukces demokracji i socjalistów francuskich.

Cała prasa angielska wyraża swe zadowolenie z porażki Poincarégo. Jedynie arcy-reakcyjna „Morning Post” znajduje kilka konwencjonalnych słów na pożegnanie p. Poincarégo i przy okazji atakuje demokratyczny system wyborczy, który oddaje decyzje w ręce ludzi, kierujących się względami tak przyziemnymi jak drożyzna, spadek franka i t. p. i nie biorących pod uwagę wzniosłych celów wyższej polityki „narodowej”. Głos tego skrajnie prawicowego pisma (nie wywierającego zresztą żadnego wpływu politycznego, ale używanego przez naszych endeków do oszczerczych napaści na demokrację polską), jest zupełnie odosobnionym. Nawet organ lordów prasowych, brulkowo - konserwatywny „Evening Standard”, pisze że nie mogła się powieść polityka rozstrzygnięcia sprawy odszkodowań i bezpieczeństwa w ten sposób, że się chciało mieć jaknajwięcej pieniędzy od Niemiec, a z drugiej strony dążyło się do tego, aby Niemcy były słabe i biedne: „P. Poincaré został pobity w głosowaniu, bo już przedtem poniósł porażkę w Ruhrze. Chociaż nie widać jeszcze teraz po wyborach rozstrzygnięcia nadzieja na nie wzrosta...”

To samo ostrożne i rozważne „Times” y”. Jeszcze zastrzegają się w artykule wstępnym, że za wcześnie (13 b. m.) mówić o skutkach wyborów francuskich, jeszcze nie przewidują zmian w polityce zagranicznej, ale już stwierdzają, że Francja „ma teraz niezwykłą sposobność do współpracy w polityce przywrócenia normalnych warunków w Europie. Sprawozdanie ekspertów zawiera program działania i wybory zarówno we Francji, jak i w Niemczech wskazują na konieczność przystąpienia do pracy nad

wykonaniem tego programu w możliwie szybkim czasie. A na innym miejscu, w kronice gospodarczej, omawiając spadek franka, pismo stwierdza, że jest to przejściowa rzecz, że „zwycięstwo umiarkowania” żywiołów przyspieszy rozwiązanie międzynarodowych kwestii. Widać z tego, że nawet „Times-y” zaliczają Blok Narodowy do żywiołów skrajnych — nacjonalistycznych i prawicowych.

Nie będę przytaczał głosów innych pism konserwatywnych. Wszystkie mniej więcej w ten sam sposób przemawiają.

Prasa liberalna, argumentując podobnie, cieszy się zwycięstwem radykałów socjalistów, p. p. Brianda i Herriota, którzy nazywa liberalami francuskimi. Lloyd George'owski „Daily Chronicle” powiada, że nie widział możliwości odbudowy Europy tak długo, dopóki p. Poincaré rządził Francją. „Nie wierzymy, aby jakikolwiek premier brytyjski mógł z powodzeniem prowadzić rokowania o trwałym porozumieniu, dopóki p. Poincaré był premierem. Witamy więc zmianę w kierownictwie polityki francuskiej”.

Asquith'owska „Westminster Gazette” cieszy się niemniej. Żałuje, że zarówno Francja, jak i Anglia tak długo musiały czekać po wojnie na powrót do władzy demokracji i że taka sytuacja spowodowała odwrotny proces w Niemczech: od demokracji ku wzmocnieniu reakcji. Ma nadzieję, że teraz wreszcie uda się osiągnąć porozumie-

nie na podstawie raportu rzeczoznawców.

Opinię Labour Party bardzo dobitnie określił w prasie tow. pos. W. Henderson (syn min. spraw wewn.). „Jest to — mówi — odwzajemnienie się Anglii, odpowiedź na apel Mac Donalda przywrócenia największej serdeczności i przyjaźni między Francją a nami. Sytuacja z 1919 roku odwróciła się. Wtedy żywioły zgody i wolności były zdławione. Teraz one znajdują się u władzy. Byłoby błędem spodziewać się niezwłocznych wielkich korzyści w wyniku tych wyborów. Zrodziły one jednak przekonanie, że wszyscy nasi sprzymierzeńcy stanęli razem z nami po stronie raportu rzeczoznawców. Ale jeżeli Niemcy będą chciały wyzyskać nowopowstałą i lepszą sytuację dla swoich własnych wyłącznie korzyści, to stracą one wszystko, co mogłyby zyskać”!

Opinia ta odzwierciedla nastroje olbrzymiej większości Anglików. Wspaniałe zwycięstwo demokracji francuskiej, powtarzam, uważane tu jest za zwycięstwo sprawy pokoju i porozumienia; Francja odrodziła się, ukazała swe prawdziwe oblicze przodowniczką demokracji. Naród francuski uratował raz jeszcze Europę przed nieobliczalnymi następstwami, które przyniosłoby zwycięstwo reakcji. Okrzyk „Niech żyje Francja!” stał się tu w ciągu kilkunastu godzin tak popularny, jak w chwili najcięższych zmagani wojennych.

J. S.

Zbliżka i zdaleka.

CICHE WIELKOŚCI.

Zmarł przed kilku dniami w Warszawie człowiek cichy, ze skromnych najskromniejszy, z pośród ludzi dobrych jeden z lepszych. Był adwokatem z zawodu, był Czwartakiem z powołania. Rzadki to typ wśród ludzi. Ludzie działają pod wpływem namietności, pod wpływem interesu. Najrzadszy typ człowieka, który działa bezinteresownie. Ludzie działają niekiedy na pozór bezinteresownie — działają dobrze dla reklamy, z próżności, niekiedy z pychy (ci są najgorsi). Działać bezinteresownie, ofiarować, po cichu, tak, aby nikt, najbliżsi nawet nie wiedzieli, nie pamiętała usług, które się oddało, przebaczać krzywdy aż do zapomnienia o przesadach towarzyskich, o konwenansach ludzkich; czynić bez rozgłosu, pod tłumkiem, jak gdyby, nie przyznawać się nigdy do tak zwanego „dobrego uczynku” — dzisiaj, w czasach gazet, propagandy, agitacji wyborczej, rozwydrzonej demagogii, rozszalałego egoizmu, czystości ducha, przyziemności, małości człowieczeństwa — arcy-rzadki to typ, którego konkretne imię zapisać tu należy.

Zmarł był adwokatem. Koledzy, którzy go żegnali po gazetach (zmarły zakazał przemawiać nad grobem) prześcigali się wzajem w doborze przymiotników, którymi poprzedzali ten rzeczownik. Był to prawnik dobry, doskonały nawet. Gdy w kraju zapoczątkowane zostało sądownictwo polskie, koledzy posadzili go w wysokim krześle Sądu Najwyższego. Gdy ustąpił miejsca innym, ofiarowali mu przewodnictwo w naczelnej Radzie adwokackiej. Kochali go bowiem. Tyle od niego na nich promieniowało miłości, przywiązania, tliłości rzewnej w nieszczęściu, męskiej rady w potrzebie, — że ta jego miłość w twardem z natury rze-

czy sercu adwokackiem budziła młodzięcą tliłość. On był rzeczywiście, nie zdawkowo tylko kochany i szanowany.

W czasach powszechnego i powszedniego oszczerstwa, ponizania bliźnich, pomiatania człowiekiem, nie trzymającym kija w żelaznej dłoni, tliłość i rzewność stosunku kolegów do kolegi była czemś rzadkiem. Jemu nikt niczego nie zazdrościł. Nie było zawiści w oku bliźniego, które na niego patrzyło. Przeciwnie. Gdy wchodził spoglądano na niego, jak człowieka biedny i samotny patrzy na Samarytanina.

Jego pogrzeb był rzadkiem świętem czystym, bezinteresownego hołdu. Najstarsi, najgodniejsi przedstawiciele palestry warszawskiej, — porzucili zajęcia po sądach, aby przybiec na daleki cmentarz. Nośnię trumnę kilkunastu, ale podtrzymywała ją na drodze ku mogile — kilkaset serc rzewnością wypełnionych. Był to obraz tak rzadki, że zapisać go należy w tym miejscu, gdzie tyle smutnych, tyle przerażających, tyle brzydkich obrazów i obrazków życia zapisywać jesteśmy zmuszeni.

Francuska palestra powtarza trójwiersz, pochodzący z prastarych czasów średniowiecza:

Sanctus Ivo fuit Brito
Advocatus et non latro
Res omnibus mirabilis.

(Święty Iwo — patron palestry — był Bretończykiem, był adwokatem i nie był zbrojnym, rzecz powszechnie zadziwiająca).

Wspominałem tę przypowieść tytułem biegunowego przeciwieństwa. Tacy, jak zmarły, stanowią o wielkości i szlachetności zawodu, którego są nie tylko ozdobą, ale uprawianiem. Zawód, w którym tyle bywa z natury rzeczy nieuczciwości, tyle przewrotności, tyle fałszywej dyalektyki, tyle dziwnych odchyliń od prawa w kierunku handlu, pośrednictwa, geszefu, banków, i t. p. — dzięki takim, jak zmarły wyrasta

na instytucję mietylko Prawa, ale i Moralności, na instytucję Postępu i koniecznej, nieodzownej koniecznej dla urzeczywistnienia tego Postępu drogi. I symbolem tego zawodu staje się nie przypadkowa, niepotrzebna zgoda wstęga do przykrywania piersi służąca, ale Pochodnia, żywa pochodnia, co ludziom stroskanym i znękanym, tęskniącym albo i znużonym — wskazuje drogę ku Wyzynom.

Zgasiła już Pochodnia, której wspomnienie powyższe poświęciliśmy, ale drgają jeszcze w powietrzu, w atmosferze dusz naszych iskielki, które sypała wokół, nie licząc ich i nie mierząc — aż do końca, bez reszty.

Adwokat, którego chowaliśmy, nazywał się Zygmunt Tykociner. Pochowano go na żydowskim cmentarzu. W tłumie tych, co go chowali, więcej było chrześcijan, niż współwyznawców. On nie był z tych, co dzieli. On jednoczył. I był na tyle szczęśliwy, że mu się to udawało.

Pieklona jego dusza niechaj żyje wśród nas jaknajdłużej.

Henryk Bezmanski.

Strajki i lokauty.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w I kwartale r. b. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej było 291 strajków i 9 lokautów, obejmujących 107.514 robotników.

Lokauty dotyczyły ogółem 8003 robotników w czym 180 metalowców, 1237 hutników, 148 rob. chemicznych, 6408 rob. włóknistych i 30 rob. drzewnych. Najliczniejsze strajki dotyczyły górników (41.226 rob.), włóknarzy (41.271), robotników drzewnych (5405), hutników (3293), robotników przemysłu mineralnego (2805), robotników przem. maszynowego (2009), odzieżowego (2506), robotników przedsiębiorstw użyteczności publicznej (2209); potem idą przemysły: chemiczny, papierniczy i garbarski (od 1000 do 2000 rob.), spożywczy (968) i inne przemysły, w których strajkowały mniejsze liczby robotników.

Według danych z poszczególnych miesięcy ruch strajkowy wzrastał się z miesiąca na miesiąc.

W styczniu było 89 strajków z 14.189 rob.
W lutym „ 108 „ 29.784 „
W marcu „ 97 „ 55.538 „

Ruch lokautowy rośnie w większym stopniu:

w styczniu lokaut obejmował 317 rob.
w lutym „ „ 432 „
w marcu „ „ 7254 „

(W styczniu najwięcej strajkowało robotników przem. włókienniczego (5720), użyteczności publicznej (2076), maszynowego (1346), drzewnego (1266), mineralnego (1123).

W lutym najwięcej strajkowało włóknarzy — 20.915 rob. Poza tym największe strajki były w tych samych przemysłach w styczniu z wyjątkiem instytucji użyteczności publicznej. Natomiast przybyło 5 strajków rob. przemysłu odzieżowego.

W marcu zmniejszyła się liczba strajków i strajkujących włóknarzy (do 14.636), natomiast strajk objął wielką liczbę górników (40.880). Poza tym było 6 większych strajków w hutnictwie (2166), 6 strajków w przem. chemicznym (1663), 20 strajków w przem. drzewnym (1621) i inne pomniejsze.

Lokauty najwięcej dotknęły robotników włóknistych: w styczniu 6408 rob. i w marcu 6024. Poza tym większe lokauty notowano w

hutnictwie w styczniu 1232 rob. i w marcu 1200. W innych przemysłach lokauty obejmowały mniejszą ilość robotników.

Jaki był wynik strajków i lokautów — statystyka nie mówi. Jest to wielki brak w tej statystyce.

kp.

Drożyzna.

KOSZTY UTRZYMANIA.

Warszawska komisja do badania kosztów utrzymania postanowiła dokonywać obliczeń stanu kosztów utrzymania raz na miesiąc. Z tego powodu w dn. 16 b. m. nie ogłoszono wskaźnika półmiesięcznego.

Stan rzeczy za maj będzie ogłoszony w dniu 2 czerwca.

OBNIŻENIE CENY CHLEBA I MAKI.

Wydział zaopatrywania Magistratu m. Warszawy obniża od 21 maja cenę chleba 50% z 31 do 30 1/2 groszy, 70% — z 23 do 21 groszy i razowego z 21 do 20 groszy za kg. w sprzedaży detalicznej. Jednocześnie obniżona będzie cena wszystkich gatunków maki. Mąka pszenna amerykańska obniżona będzie w hurcie z 950.000 do 890.000 mk., w detalu z 1.060.000 do 990.000 mk. Cena pszennej maki krajowej (0000) obniżona zostaje w hurcie z 900.000 do 890.000 mk., pszennej 50% — z 825.000 do 780.000. (b).

KARY NA LICHWIARZY ŻYWNOŚCIOWYCH.

Na mocy decyzji oddziału walki z lichwą Kom. Rządu skazani zostali na 200 złotych grzywny: Majer Freilbaum, właśc. straganu w halach Mirowskich za brak ceny na mące i pobieranie cen niezgodnych z ujawnionym cennikiem, oraz Jankiel Fogelbaum, właśc. sklepu spożywczego (Złota 45) za niejawienie cen. Po 100 złotych grzywny zapłaci: Estera Koper, właśc. sklepu galanteryjnego (Julimowska 7), za brak cen i sprzedaż po cenach niezgodnych z ujawnionym cennikiem, Moszek Chaim Kolos, właśc. sklepu kolonialnego (Zimna 7) za niejawienie cen, Anna Beczkowska, handlująca mięsem na pl. Kerczelego, za brak rachunku, Kazimierz Dybowski, właśc. sklepu spożywczego (Puławska 7) za niejawienie cen i brak rachunku oraz Nusym Epstein, właśc. sklepu spożywczego (Puławska 80) za niejawienie cen i brak cennika. (b).

Sprawy skarbowe

Pierwszy stan rachunków Banku Polskiego.

Bank Polski ogłosił stan rachunków za pierwszą dekadę swej działalności do dn. 10 maja r. b.

Bank wypuścił dn. 10 maja do obiegu biletów bankowych za 111.116.880 zł., mając pokrycie w złocie w sumie 70.374.462 zł., oraz w walutach i dewizach zagranicznych w sumie 207.169.244 zł. Obieg zatem jest pokryty z górą 2 i pół raza!

Pozatem w aktywach bank posiada portfel wekslowy w sumie 118.185.530 zł., zastawione papiery procentowe w sumie 928.986 zł. i inne aktywa (szacunek nieruchomości) — 46.506.625 zł. Pasywa obejmują należność Centr. kasy państwowej — 14.707.353 zł., należność skarbu państwa (za nabyte waluty, nieruchomości) — 131.904.532 zł., rachunki żyrowe prywatne — 52.454.738 zł., zobowiązania w walutach obcych — 27.628.079 zł. i inne drobne.

Sprawozdanie literackie.

STO LAT MYŚLI POLSKIEJ. Tom IX. (Życiorysy streszczenia i wyjątki. Pod redakcją: Bronisława Chlebowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Aurelega Drogoszewskiego, Henryka Gallego, Gabriela Korbuta i Manfreda Kriesla. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Tom I tego wspaniałego wydawnictwa ukazał się w r. 1906. Z planowanych przez redakcję tomów 12-u ukazało się 8, potem wybuchnęła wojna, a razem z nią zamilkła działalność kulturalna i wydawnicza. Dopiero zimy ubiegłej, ku wielkiej radości i ku ofusze wszystkim, komu nie jest obojętne, albo dla kogo nie jest tylko pustym frazesem wielkie słowo Kultura, po przerwie zatem dziesięcioletniej, ukazał się znowu jeden, IX-ty tom tego ważnego wydawnictwa. A więc nie zapomniano. A więc trwa, żywie wielka wola kulturalna, istnieje w Polsce rzeczywistość, realna świadomość kulturalna, której cechą najistotniejszą jest ciągłość, dążenie do wysiłku nieprzerwanego. Wdzięczność za taki właśnie objaw woli i energii należy się inicjatorom oraz redakcji wyd. „Sto lat myśli polskiej”, uznanie dla firmy, która w tak trudnych warunkach wydawniczych wypuściła księgę liczącą 472 str. białego druku.

Zaczął się ta praca 18 lat temu! Z rozrównieniem czyta się wstęp do pierwszego tomu (z dn. 25 czerwca 1906 r.), podpisany przez Ign. Chrzanowskiego, H. Gallego i St. Krzemińskiego. Dzieło to, jego pomysł zrodził się pod wpływem ożywionego okresu walk rewolucyjnych lat 1905—7. Technicznie

czasu odbija się poprzez skępowane nadzorem żandarma słowa wstępu, który mówi: „Teraz, gdy na największym z trzech obszarów, wytworzonych przez rozbiory, całe już stulecie podwójnej walki minęło, gdy olko dostrzegło błyskające swity lepszego jutra, rzucmy wzrokiem wstecz, przebieżmy myślą te posępne, ale zarazem wzniosłe drogi, które przebyliśmy od początku XIX stulecia, zdajmy sobie sprawę z tego, co zdziałaliśmy i do czegośmy doszli w tym długim okresie życia katakumbowego, życia, co w tej swoistej polskiej treści męczennictwa i walki już może nie powtórzy się nigdy w historii świata. Chwila, jej pragnienia, jej nastrojów, żywe potrzeby zawsze nas do takiego przeglądu zrywają”.

Ale — rzecz zamiętna — gdy owa chwila osłabła minęła, gdy pod kopytami kozackich koni stratomano wolność pod czerwonym sztandarem przejąca ramiona, gdy zginął na szubienicy Ołarzeja, Montwiłł-Mirecki, Szulman, gdy nastąpiła reakcja — redaktorowie „Stu lat” nie opuścili rąk, lecz dzieło swe przez ośm lat prowadzili aż do wybuchu wojny, by je potem, w lat dziesięć podjąć i skończyć już w wolnym państwie, w Rzeczypospolitej niepodległej. Ubyli z szeregu niekiedy redaktorów, jak nieustraszonego Stanisława Krzemińskiego, jak potem wielki sercem i głową badacz literatury naszej Bronisław Chlebowski (zmarły w r. 1918).

Tom IX „Stu lat myśli polskiej” poświęca komitet redakcyjny pamięci właśnie Chlebowskiego. Brał on bowiem jeszcze udział w redagowaniu tego tomu i opracował doń prace o Lenartowiczu, Balińskim Michale i o Wielogłowskim Walerym. Tom IX wogóle poświęcono pokoleniu pisarzy, które

przyszli na świat w pierwszym, drugim, trzecim dziesiątku lat XIX w. dojrzało w owej najposępniejszej epoce naszych dziejów między powstaniem listopadowym a powstaniem styczniowym. To też prawie na wszystkich z nich, na ich twórczości i kolejnych życiu odbiła się ponurym stygmatem ta epoka. Wszyscy prawie mieli życie ciężkie, tragiczne, przerywane więzieniem, zesłaniem, ucieczką zagranicę. Czas nie pozwolił rozwinąć się im do pełni harmonijnej.

Weszła do tego tomu cała t. zw. „Cyganeria warszawska”: Dziekoński Józef Bohdan (oprac. Gabriel Korbut), Zmorski Roman (oprac. G. Korbut), Wolski Włodzimierz (oprac. G. Korbut), Dembowsi Edward (oprac. M. Kriedl), Baliński Karol (oprac. G. Korbut) i najwyższa postać wśród nich, talent najpotężniejszy, pod względem intelektualnym i filozoficznym, najciekawsza chyba postać kobieca w literaturze naszej — Narcyza Żmichowska (oprac. Aureli Drogoszewski). Oprócz tej grupy „cyganów”, „entuzjastów”, „entuzjastek” weszli do tomu IX Lenartowicz, Kondratowicz (oprac. Aureli Drogoszewski), Kamiński Henryk (oprac. G. Korbut), Zieliński Gustaw (oprac. H. Gallego), Czajkowski Antoni (oprac. G. Korbut) i kilka jeszcze postaci pomniejszych (Wilkoński, Majorkiewicz, Bartoszewicz, Szmitt, Malinowski, Żeligowski, Groza). Dwa największe poeci tego okresu: Cyprjan K. Norwid i Felician Faleński wejdą zapewne do tomu następnego.

Tom IX jest bodaj najważniejszy i najciekawszy ze wszystkich tomów dotychczasowych. Pisarze bowiem omawiani w tomach poprzednich są to albo postacie trzech wieszczów oraz plejady ich otacza-

jące, albo pisarze okresu przedromantycznego, o których każdy uczeń dowiaduje się w szkole. W tomie IX natomiast oprócz Lenartowicza i Syrokomli, którzy są znani powszechnie, znajdujemy kilka talentów na wielką miarę, które albo jak Narcyza Żmichowska były niedoceniane, albo jak Baliński Karol, Dziekoński, Wolski mało znane. Tymi pisarzami podobnie jak sylwetą niepospolitego na swój czas teoretyka społecznego, rewolucjonisty, autora „Katechizmu demokratycznego” H. Kamińskiego zajmą się z umiłowaniem Gabriel Korbut, Cała ta plejada, przez pewien czas grupująca się przy Żmichowskiej, była usposobiona rewolucyjnie, wszyscy byli demokraciami, wszyscy za przekonaniami swe cierpli a płomienny genjalny Dembowsi zginął jako 24 letni trybun ludu w r. 1846.

Nic dziwnego, że na całą tę grupę rzucił się przez szkół konserwatystów i klerykałów anatema. Tom IX „Stu lat”, te ogniste, trawione żądzą życia pełnego, swobodnego, twórczego indywidualności wydobyla z zapomnienia, przywraca im godność, tytuł i prawo do uznania i sławy.

G. Korbut, M. Kridl i Aureli Drogoszewski czynią to z zamiłowaniem i gruntownością, stwarzając w swych studjach portrety ludzi i talentów żywe, wypukłe, malujące je na tle epoki tak czarnej, okropnej i beznadziejnej, jakiej stulecie martyrologii polskiej nie znało.

Tom IX wydawnictwa: „Sto lat myśli polskiej” stanowi z tych powodów b. ważne dzieło samo przez się, niezależnie od tomów poprzednich i powinien znaleźć się w każdej bibliotece.

Z. K.

Ograniczenie stopy %.

W związku z ostatnimi naradami ze sprawami gospodarczymi Min. Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej upoważniający Min. Skarbu do ograniczenia stopy procentowej i prowizji, pobieranej przez przedsiębiorstwa trudniące się interesami bankowymi.

Państwowe Zakłady Graficzne.

W ciągu najbliższych dni Państwowe Zakłady Graficzne wykończą druk papierowych biletów zwłokowych, puszczonej prowizorycznie w obieg do czasu odpowiedniego nasycenia rynku pieniężnego bilonem metalowym.

W związku z zaprzestaniem druku banknotów projektowane jest przekształcenie zakładów graficznych na towarzystwo akcyjne, w którym skarbu państwa miałby 75% akcji, resztę zaś zakupiłby Bank Polski.

Rada gospodarcza.

Dalszy ciąg obrad Komisji do spraw kosztów produkcji i spraw celnych odbędzie się pod przewodnictwem prof. R. Rybarskiego w dniu 22 b. m., (czwartek), o godz. 11-ej rano.

Premjowa pożyczka dolarowa.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa do dnia swej likwidacji sprzedała na rachunek Skarbu Państwa 300.151 obligacji premjowej pożyczki dolarowej.

Bank Polski w pierwszej dekadzie swej działalności sprzedał — 24.473 obligacje. Ogółem przeto sprzedano z górą ¼ część obligacji.

„Kurier Poznański” z 18-go maja w rękopisem „telegramie własnym” z Paryża rzucił insynuację, jakoby znana odezwa francuska w sprawie więźniów powstała z inicjatywy warszawskiej Ligi praw człowieka i obywatela. Jest to świadome „kłamstwo”. W „Robotniku” wymieniliśmy źródło tej odezwy: informację komunistyczną. „Kurier Poznański” w związku z tą odezwą wymieniał nazwisko tow. Posnera. Jest to znowu endeckie oszczerstwo. Tow. Posner z odezwą tą nie ma nic wspólnego. Przeciwnie gwałtem i bezprawiem w Polsce wszędzie, gdzie należy, występujemy jawnie i otwarcie, nie wyręczając się nikim i gardząc nikczemnymi naściami i oszczerstwami Chjeny.

W sprawie utworzenia Uniwersytetu ukraińskiego.

Wniosek posła Kazimierza Czaplińskiego i tow. ze Z. P. P. S.

Czteromilionowy naród ukraiński w Polsce, stanowiący, według ostatniego spisu ludności, przeszło 14% całej ludności Rzeczypospolitej, dotychczas nie posiada własnego ogniska nauki wyższej. Ten stan rzeczy jest nieetykietnie niesprawiedliwy i krzywdzący Ukraińców, ale też jest szkodliwy dla interesów Rzeczypospolitej, gdyż wywołuje rozgorzczenie, próby tworzenia własnych uczelni wyższych nielegalnych, emigrację akademickiej młodzieży zagranicę, gdzie tworzą się ośrodki akademickiej młodzieży ukraińskiej, wrogo usposobione dla Polski i t. d.

Rozumiejąc nienormalność takiego stanu rzeczy i wiedząc, że utworzenie uniwersytetu ukraińskiego jest jednym z głównych postulatów ludności ukraińskiej, już w r. 1920 (20 października) ówczesny prezydent ministrów Rzplitej przesłał do Sejmu projekt ustawy o utworzeniu uniwersytetu z językiem wykładowym „ruskim” (Nr. 17594).

Ten projekt został omówiony i uzupełniony na posiedzeniu zjednoczonych komisji oświatowej i konstytucyjnej w styczniu r. 1921; nie został atoli na plenum Sejmu zatwierdzony.

Wobec tego niżej podpisani stawiają następujący wniosek:

Sejm uchwała załączony projekt ustawy.

Ustawa z dnia... o utworzeniu uniwersytetu z językiem wykładowym ukraińskim.

Art. 1. W celu stworzenia dla narodu ukraińskiego w Państwie Polskim warunków rozwoju własnej nauki oraz dania możliwości rozszerzenia wiedzy naukowej sposobem akademickim, powołuje się do życia z dniem 1 stycznia 1925 r. Uniwersytet z językiem wykładowym ukraińskim.

Art. 2. Uniwersytet ten będzie równorzędny z innymi uniwersytetami państwowymi i będzie zorganizowany na zasadach ustawy o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 r.

Art. 3. Uniwersytet składać się będzie na razie z wydziału filozoficznego oraz z wydziału prawa i nauk społecznych z potrzebą ilością katedr. Wydział lekarski, wymagający dłuższego organizowania, będzie otwarty później.

Art. 4. Szkoła Uniwersytetu będzie w Łwowie.

Art. 5. Upoważnia się ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego do poczynienia kroków w sprawie zorganizowania Uniwersytetu i wstawienia do preliminarza budżetowego odpowiednich na ten cel kredytów od 1 stycznia 1925 r.

Nadto upoważnia się ministra skarbu

do udzielenia ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publ. kredytu na wstępne koszty organizacyjne.

Warszawa, dn. 20 maja 1924 r.

Nasze wnioski i interpelacje.

W sprawie nadużyć w G. U. P. i Kom. zbiórki kruszców szlacheckich na Skarb Narodowy.

Pos. Pączek i tow. w obszernie umotywowanym wniosku domagają się powołania specjalnej komisji sejmowej do zbadania nieporządków i nadużyć w Głównym Urzędzie Probierczym i Komisji zbiórki kruszców szlacheckich na Skarb Narodowy, istniejącej przy owym Urzędzie.

Na czele tej komisji stoi p. Aleksandrowicz, będący zarazem wice-dyrektorem Gł. U. Pr. i bezpośrednim zwierzchnikiem działu technicznego w tymże Urzędzie.

Wniosek socjalistyczny przytacza cały szereg faktów, stwierdzonych przez świadków, a srodze obciążliwych dla p. Aleksandrowicza, jako też dwóch urzędników G. U. Pr. Rzeckiego i Jakowicza. Fakty te nasuwają podejrzenie, że działają się nadużycia ze złotem i srebrem, skupowaniem i składaniem na Skarb Narodowy ze szkodą dla Skarbu i krzywdą dla obywateli państwa.

Oto kilka przykładów nadużyć:

Pp. Rzecki i Jakowicz topili często złoto niewiadomego pochodzenia w miejscu do tego nieprzeznaczonym, w sposób podejrzany, często nawet w godzinach nieurzędowych, przyczem p. Rzecki wogóle do topienia złota powołany nie był.

Jakowicz przyniósł pewnego razu z lokalu G. U. P. (który był równocześnie lokalem komisji zbiórki na Skarb Narodowy) około stu srebrnych rubli i próbował je stopić w tyglu, że jednak ogień był za słaby, stop się nie udał, lecz krawki srebrne poklepiły się w jedną bryłę, którą p. Jakowicz zawiązał w papier i uniósł z sobą.

Aleksandrowicz do spółki z innymi, wbrew odnośnym przepisom, zorganizował spółkę dla wyrobu plomb do zębów p. n. „Polchem”, przyczem lokalem spółki był lokal G. U. P.

Aleksandrowicz polecił pracownikom G. U. P. zrobienie maszyny do wyrobu plomb i kociołek do wyrobu tak zw. tinolu, przyczem wykonano ten kociołek z materiału rządowego, w godzinach urzędowych.

Przy topieniach złota skarbowego, dokonanych z polecenia P. K. K. P. nie było odpowiedniej kontroli, gdyż wadliwy sposób topienia złota uniemożliwiał kontrolerom P. K. K. P. racjonalną i ciągłą kontrolę.

Przy kupnie lub przyjmowaniu przedmiotów złotych na Skarb Narodowy, ocenia się dane przedmioty, zgodnie z odpowiednimi przepisami poniżej faktycznej próby, przy stopieniu więc tych przedmiotów powinna być znaczna nadwyżka czystego złota. Czy dokonano tych czynności protokolarnie, nie wiadomo, w każdym razie skargi s. p. M. Karpusa dają podstawę do przypuszczeń, że dokonano nadużyć i z nadwyżką, względnie z częścią nadwyżki, która powinna się uwidocznić przy topieniu.

Komisja dyscyplinarna przy Urzędzie Patentowym zastanawiała się nad zarzutami, poczynionymi Rzeckiemu i Jakowiczowi, zawięsała ich w urzędowaniu i zdecydowała przekazać sprawę prokuratorowi.

Ale śledztwo przeciwko Rz. i J. jest nowym skandalem w tej skandalicznej sprawie. Śledztwo powierzone zostało sędziemu śledczemu V rewiru, który się jednak wyręcza swą kancelistką, a całą sprawę traktuje jako radającą się „do umorzenia”, zanim śledztwo zostanie ukończone.

Co się zaś tyczy Aleksandrowicza, to nie wytoczono mu żadnego śledztwa, zadowalając się pismem wymówką, aby mu jednak ośłodzić i tę „przykrość” zamianowano go kierownikiem mennicy państwowej.

Z braku miejsca inne wnioski i interpelacje odkładamy do następnego n-ru.

Zjazd dyrektorów teatrów polskich

Przez trzy dni toczyły się w gmachu Teatru Polskiego obrady VI-go Walnego Zjazdu Związku Dyrektorów Teatrów Polskich. Prócz 20-tu przybyłych na Zjazd dyrektorów teatrów w pracach Zjazdu brali nadto udział pp. dyr. Departamentu Sztuki Jan Skotnicki i zastępca jego Fel. Szopski. Prezes Związku autorów dramatycznych polskich, red. Krzyżoszewski, oraz przedstawiciel zarządu miasta, dyr. Rostkowski.

Obrady toczyły się przede wszystkim nad sprawami następującymi: 1) organizacja Związku dyr. teatrów polsk., 2) stosunek teatrów do twórczości dramatycznej polskiej, w związku z czem powzięto szereg uchwał, zmierzających do rozwoju tej twórczości, 3) akcja dyrektorów oraz artystów w sprawie podniesienia poziomu i atmosfery pracy aktorskiej, 4) normalny kontrakt dyrektorów teatrów miejskich, 5) normalny kontrakt artystów na rok 1924/5.

We wspólnych obradach z Zarządem Zw. artystów scen polskich, z prezesem Mazurkiewiczem na czele, osiągnięto z jednym tylko wyjątkiem, zupełne porozumienie we wszystkich spornych kwestiach.

Zarząd na kadencję 1924/5 ukonstytuował się, jak następuje: Przewodniczący — Arnold Szyfman, Zastępca — Emil Młynarski, Sekretarz — Juliusz Osterwa, Skarbnik — Ludwik

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 120

Wczorajsze pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie Sejmu nie budziło żywszego zainteresowania. Na porządku dziennym sprawy bądź znaczenia lokalnego bądź też sprawy mniejszej wagi. Jedyńa rzeczą, która zainteresowała posłów, było to głosowanie nad nagłością wniosku posła Poniałowskiego w sprawie wykonania reformy rolnej, gdzie trudno było zgóry orzec, jak Izba wniosek ten przyjmie. Wobec wątpliwości przy głosowaniu zwykłym p. Marszałek zarządził głosowanie imienne, które dało w wyniku 149 głosów za nagłością i 117 przeciwko.

Największe zainteresowanie budziły sprawy nie objęte porządkiem dziennym, sprawy omawiane nie na sali posiedzeń, lecz w kuluarach. A więc sprawa odnowienia pełnomocnictw p. Grabskiego, palca sprawa kresów i mniejszości narodowych, sprawa sądu doraźnego i wykonania wyroku śmierci na nieszczęsnym Englu, sprawa kryzysu przemysłowego, wreszcie zapowiedziane na piątek posiedzenie komisji zagranicznej z exposé ministra Zamoyskiego. Oczywiście nikt nie jest ciekaw exposé p. Zamoyskiego, które ma objąć „całokształt naszej polityki zagranicznej”, natomiast zadawano sobie pytanie, co p. Zamoyski chce osiągnąć swoim exposé. Czy chodzi o odroczenie, czy przyspieszenie dymisji?

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia uzupełniono nowelą do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska oraz o zaopatrzeniu emerytalnym. Nowelę tę, jakoteż ustawę o środkach prawnych od orzeczeń i zarządzeń państwowych władz szkolnych odesłano w pierwszym czytaniu do komisji.

Przy omawianiu rządowego projektu ustawy w przedmiocie odebrania zakładom zdrojowym w Inowrocławiu charakteru użyteczności publicznej, przemawiali pp. Lisiecki i Brzostowski którzy stwierdzili, że projekt rządowy nie jest dostatecznie uartykułowany i zgłosili wniosek przejścia nad nim do porządku dziennego.

Wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem rządowym uzyskał znaczną większość.

OPODATKOWANIE PIWA.

P. Michalski referował ustawę o opodatkowaniu piwa. Ustawa ta ma trzy cele: ujednolicić trzy różne systemy opodatkowania, spowodować wielką wydajność finansową przez opodatkowanie gotowego wyrobu, a wreszcie usunąć zbyteczne trudności w produkcji. W r. 1923 wyrób piwa w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszył się o przeszło pół miliona hektolitrów. Komisja poczyniła szereg zmian w projekcie rządowym oraz proponuje następującą rezolucję, wniesioną przez posła tow. Diamandę: „Wzywa się Rząd, żeby dokończył staraniami o podwyższenie odpowiedniego stosunku cen detalicznych do cen hurtowych, ponieważ piwo w wyszynku jest trzy razy droższe, niż jego cena w browarze”.

Do art. 5, który ustala podatek od piwa, wyrobień w browarze na 6 złotych od pierwszych 2.000 hl, 6 zł. 30 gr. za następnych 8.000 hl., a 6 zł. 60 gr. ponad 10.000 hl — jest wniosek mniejszości, ażeby stawki obniżyć na 4 zł. 4 zł. 30 gr. i 4.60, a ponadto piwo dwustopniowe ma być wolne od podatku.

Tow. Diamand: Przyczyną spadku konsumpcji i produkcji piwa jest rażąca różnica między ceną w browarze, a ceną w wyszynku. Różnica ta wynosi 200%. Nie miałbym nic przeciw spadkowi konsumpcji piwa, gdyby nie to, że równoległe z tem rośnie konsumpcja wódki. Ponieważ szynkarz bierze trzy razy tyle, ile piwo kosztuje w browarze, przeto stawka podatkowa również musi być liczona trzy razy, to znaczy 18 groszy od litra. A trzeba wiedzieć, że jest piwo najtańsze, tak, że sam podatek dorównywał prawie cenie tego piwa przed wojną. Należy też uwzględnić, że dla browarów produkcja słabego piwa przedstawia pewne trudności, że piwo słabe nie jest trwałe. Z tych względów zgłosiłem wniosek, o których już wspominał p. sprawozdawca.

Przedstawiciel min. skarbu p. Głowacki: Konsumpcja piwa spadła dlatego, że piwowarzy nie mieli dość kapitału, aby zgóry płacić akcyzę. Tem system obecnie będzie zmieniony.

Mówca sprzeciwia się wnioskowi mniejszości komisji o zredukowanie stopy podatkowej.

W głosowaniu odrzucono wniosek tow. Diamandę o obniżenie stawki; ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Uchwalono też rezolucję tow. Diamandę o spowodowanie obniżenia ceny piwa w detalicznej sprzedaży.

SPÓŁDZIELNIE NA ŚLASKU.

P. Kwiatkowski (Chrz. Dem.) referował projekt ustawy o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego mocy obowiązującej ustawy z 29 października 1920 r. o spółdzielniach, oraz ustaw późniejszych dotyczących ruchu spółdzielczego. O polskich ustawach dotyczących ruchu spółdzielczego krytyka zagraniczna wyraża się bardzo pochlebnie.

Heller i członek Zarządu Teofil Trzciński z Krakowa. Jako zastępcy — Antoni Fertner i Wład. Szczawiński.

nie gdyż uwzględniają one najnowsze wymagania i sejm śląski osobną uchwałą zażądał rozciągnięcia na Śląsk tych ustaw. Spółdzielnie śląskie bardzo na to liczą.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Następnie p. Świecki przedłożył ustawę o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez płatników posiadających nieruchomości ziemskie związane ograniczeniami własności w drodze sprzedaży tych majątków.

P. Sanojca (Wyzw.) obawia się, że na skutek tej ustawy ucierpi przeprowadzenie reformy rolnej i włościanie będą pokrzywdzeni. Jeśli ziemianie nie mogą zapłacić podatku, należy im wziąć część majątku.

Po wypowiedzeniu się p.p. Maks, Malinowski, go, Sommersteina, Kowalczyka oraz wice-ministra skarbu Mankowskiego, który wyjaśnił, jaki cel przyświecał ministerstwu skarbu kiedy wniosło tę ustawę, mianowicie umożliwienie właścicielom majątków ziemskich obciążonych serwitutami zapłacenie podatku majątkowego — ustawę ponownie przesłano do komisji rolnej z terminem 10-dniowym.

OCHRONA LASÓW.

Z kolei p. Świecki referował nowelę do dekretu o organizacji urzędów ochrony lasów. Dekret ten dotyczy się tylko b. zaboru rosyjskiego. Komisja przedstawia rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia projektu nowej ustawy o ochronie lasów dla całego państwa.

Pos. M. Malinowski (Wyzw.) skarży się na urzędników leśn., że ograniczają serwitutowe prawa włościan i wysługują się obszarnikom.

Ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

SPÓR O GRUNTA POD DEBLINEM.

Dalej pos. tow. Marjan Malinowski w imieniu komisji wojskowej i rolnej zdawał sprawę o swoim wniosku w sprawie projektu zdewastowania parku pałacowego oraz sądu owocowego w gminie Irena pod Deblinem, oraz projektu wywłaszczenia z ziemi włościan wsi: Borowin, Skoki i Bonów przez Min. Spr. Wojskowych. Pod Deblinem trwają spory gruntowe i leśne między włościanami a wojskowskością. Liczne komisje, które wysyłano dotąd dla uregulowania tej sprawy, z zadania swego nie mogły się wywiązać. Konieczne jest ustalenie granic gruntów wojskowych, poczynienie planów, ustalenie odszkodowania za zarekwirowane grunta, czynszu za użytkowane i t. d. Obecnie komisja wojskowa i rolna uchwalily rezolucję domagającą się wyłączenia komisji międzyministerialnej dla rozpatrzenia sprawy i zakazu wycinania drzew i t. d. aż do rozstrzygnięcia sporu między właścicielami gruntów a wojskowskością. Sprawozdanie ma być przedłożone Sejmowi przed końcem roku.

Rezolucję przyjęto.

ORGANIZACJA URZĘDÓW KOLEJOWYCH.

Nastąpiło sprawozdanie komisji komunikacyjnej z projektu ustawy o zakresie działania ministra kolei żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych. Sprawozdawca, p. Bartel, podnosi, że podczas gdy kolejnięstwo pod względem technicznym od r. 1919 wykazuje znaczny postęp, w ustawodawstwie kolejowym nie zrobiliśmy ani kroku naprzód. Ustawa obecna jest pierwszą ustawą organizacyjną, mającą wprowadzić ład w panujące stosunki. Mówca wymienia poszczególne artykuły projektowanej ustawy, ustalające zakres i kompetencje poszczególnych urzędów kolejowych.

Przemawiał jeszcze p. Pączkowski i Ostrowski, poczem ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

NAGLE WNIOSKI.

Wobec późniejszej pory przystąpiono do nagłości wniosków.

Pos. Prylucki uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie zamknięcia w Terespolu prywatnej żydowskiej szkoły powszechnej. Szkołę tę zamknięto z powodu wykładow w języku żydowskim. Wniosekodawca proponuje wybranie specjalnej komisji.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez podsekretarza stanu, p. Łopuszańskiego, nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji oświatowej.

Następnie p. Osiecki uzasadniał nagłość wniosku o pomoc kredytową dla drobnych rolników. Mówca wskazuje na kryzys, jaki wieś przechodzi dzięki okoliczności, że produkty rolne są stosunkowo tańsze od produktów przemysłu.

Nagłość przyjęto, a wniosek odesłano do komisji rolnej.

Z kolei przyjęto nagłość wniosku p. Wi. Ostrowskiego w sprawie nowelizacji ustaw o wykonaniu reformy rolnej, poczem przystąpiono do wniosku p. Poniałowskiego (Wyzw.) w sprawie wykonania reformy rolnej.

P. Poniałowski. Aktualność reformy rolnej nie maleje, lecz rośnie. Przeludnienie wsi i nędza w tym stopniu co dziś nie istniała przed paru laty. Gdyby istniała możliwość emigracji wiele wsi zgłosiłoby się natychmiast.

Stopniowe wywłaszczenie wielkiej własności możliwe w innych społeczeństwach, jest niemożliwe w Polsce. U nas trzeba to uczynić jednorazowo, jednym cięciem i kardynalnie rzecz przesa-

dzic. Proponujemy więc przepisanie wszystkich nadwyżek na rzecz Państwa łącznie z lasami, gdyż upaństwowienie lasów jest niezbędnym postulatem reformy rolnej.

Przeciwko nagłości przemawiał p. Stanisławski. Nagłość wniosku przyjęto w imiennym głosowaniu 149 głosami przeciw 117.

Następne posiedzenie w piątek, 23 b.m. o godz. 4 popoł.

Kronika parlamentarna.

W czwartek, 22-go maja, o godz. 11-ej przed poł. w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Komisji parlamentarnej Z. P. P. S.

Z POWODU SPRAWY ENGLA.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu Z. P. P. S. złożony do łaski marszałkowskiej wniosek 1) wyrażenia votum nieufności Min. Sprawiedliwości, Wyganowskiemu, za sprawę stracenia Engla z wyroku sądu doraźnego i 2) wniosek zniesienia ustawy o sądach doraźnych.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Interpelacje. — Sprawa Engla.

Komisja prawnicza odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem pos. tow. Marka. Przed przystąpieniem do porządku dziennego pos. tow. Pużak zainterpelował przedstawiciela Min. Sprawiedliwości, dyrektora departamentu Kuczyńskiego, w sprawie wymiany zasadzanych w Polsce komunistów na Polaków zasadzanych przez sądy sowieckie w Rosji. Tow. Pużak przypomniał, że wedle uchwalonej przez Sejm ustawy, liczba osób podlegających wymianie miała być ograniczona do liczby 119. Wymiana ta jednak trwa już lata całe i zapewne przekroczyła już tę liczbę. Oczywiście Rząd sowiecki żąda wydania tylko najwybitniejszych komunistów, ci tedy jadą do Rosji, podczas gdy wszyscy inni więźniowie polityczni podlegają surowym, często niesprawiedliwym karom.

P. Kuczyński zapewniał, że umówiona liczba nie została dotychczas przekroczona.

Następnie pos. Podhórski (klub Ukr.) zainterpelował Ministra Sprawiedliwości w sprawie prześladowania Ukraińców na Wołyniu. Mówca przedstawił cały szereg faktów, które sprawiły na komisji wrażenie. Okazuje się bowiem, że na podstawie fałszywych donosów aresztują się na Wołyniu naprawo i nalewo Bogu ducha winnych chłopów i inteligentów (razem do 200 osób) o rzekomy zamiar wywołania powstania. Wywołuje się wśród ludności oburzenie i rozgoryczenie, co wcale się nie przyczynia do uspokojenia kresów. Obroncom i posłom odmawia się wszelkich wyjaśnień, a do aresztowanych nie dopuszcza się nawet najbliższy rodzinny.

Następnie pos. Podhórski (klub Ukr.) zadział interpelację w sprawie wykonania kary śmierci w Łodzi na Engla i zażądał zjawienia się ministra na komisji celem udzielenia wyjaśnień. Wykonano wyrok śmierci na 19-letnim młodzieńcu, który popełnił zabójstwo na tle ideowym. Wypadek ten prawdopodobnie nabierze wielkiego rozgłosu zarówno w kraju, jak i poza granicami kraju (głos: Co też takie go zrobił Engel? — Wice-marszałek Seyda: Zabił policjanta na ulicy). Nieprawda, zabity nie był policjantem, tylko tajnym konfidentem policji, a zarazem przyjacielem i kolegą Engla z ławy szkolnej. W podstępny sposób zabity Łuczak spowodował wydalenie Engla ze „Strzelca”, do którego obaj należeli, następnie wkradł się do związku młodzieży komunistycznej, tamże działał jako komunista i wreszcie zdenuncjował cały szereg młodzieży. Pan Minister powinien nam wyjaśnić, dlaczego nie przedstawił p. Prezydentowi wniosku o ulaskawienie, co było jego obowiązkiem, gdyby się kierował zasadami roztropnej polityki kryminalnej. Wszystko przemawiało w tym wypadku za ulaskawieniem: wiek młodociany, silny afekt, wywołany pobudkami ideowymi, b. mocne wątpliwości natury prawnej, tkwiące w samym wyroku, a wreszcie najelementarniejszy nakaz humanitarny unikania przelewu krwi. Zaniesienie aktu łaski w tym wypadku wywołał głębokie poruszenie w umyśle każdego człowieka, który pragnie powrotu naszego kraju do stosunków normalnych i to niezależnie od kursu politycznego.

Pan Prezydent w ostatnich czasach darował karę śmierci szeregowi pospolitych bandytów, osądzonych przez sąd doraźny. Cemu Minister Sprawiedliwości nie zwrócił uwagi Pana Prezydenta na to, że i dla nieszczęśliwego egzaltowanego chłopaka droga łaski ma być równie otwarta?

Komisja uchwaliła zaprosić p. Ministra na przyszłe posiedzenie celem wysłuchania wyjaśnień.

Następnie tow. Marek referował projekt rządowy o karnej prawie skarbowej. Celem opracowania tej ustawy wybrano podkomisję, do której weszli przedstawiciele większych klubów oraz referent.

Wreszcie tow. Liberman referował ustawę o Najw. Trybunale Admin. na województwo śląskie.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Ustawa stempłowa.

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem pos. Byrki rozpoczęła obrady nad projektem ustawy o opłatach stempłowych. Referat wygłosił pos. Chelmoński (Z.L.N.). W toku dyskusji

ogólnej zabrakło głos pos. Łypacewicz, który zarzucał projektowi ustawy, że jest zbyt skomplikowany i niezrozumiały dla szerokiego ogółu płatników. Pos. Łypacewicz wykazywał, że ustawa ta jest dostępna tylko dla mogących czytać Kanta. Ponieważ zaś w ustawie tej nie powinno chodzić o rozwój umysłowy płatników przez zadanie im całego szeregu skomplikowanych łamigłówek do rozwiązania, lecz o zapewnienie drogi możliwie prostych i jasnych postanowień jaknajwiększego wpływu dla skarbu, dlatego pos. Łypacewicz wniósł o odesłanie projektu do podkomisji. Pos. Łypacewicz przedstawił komisji projekt ustawy stempłowej, zawarty na 11 stronach, a opracowany przez rzeczoznawcę, który, jego zdaniem, jest doskonały. W wyniku dyskusji komisja powołała podkomisję w składzie posłów: Łypacewicza (Wyzw.), Michałskiego (Ch. N.), Chelmońskiego (Z.L.N.) oraz Schreiberna (koko żyd.), której polecono w ciągu dwóch tygodni przedłożyć sprawozdanie o projekcie ustawy stempłowej.

Rozbijacz komunistyczny w Kutnie bierze udział w pochodzie „narodowym” w dn. 3 maja.

Piszą nam z Kutna:

Robotnicy kutnowscy, w dniu 3 maja mieli niezwykle widowisko, bo oto znany miejscowy rozbijacz szeregów robotniczych w Zw. Zawodowych (za co w swoim czasie został wydany z Zw. Zaw. Rob. Roln.) — szedł w pochodzie „narodowym” razem z miejscowym kultnistą i paskarstwem.

Tak to często bywa z tymi gorącymi zwolnikami Rosji sowieckiej, którzy zwalczają P.P.S. na rzecz komunizmu, a po jakimś czasie przechodzą do faszyzmu!

Kronika polityczna.

KONFERENCJE W BELWEDERZE.

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj p.p. Steczkowskiego i Chłapowskiego, z którymi w ciągu 45 minut konferował.

Następnie p. Prezydent przyjął ministrów: Sikorskiego, Hübnera i Zamoyskiego.

Premier Grabski odbył wczoraj poufną konferencję z p.p. Al. Skrzyńskim i M. Zamoyskim.

BIAŁORUSINI W WARSZAWIE.

Do Warszawy przyjechała z posłem tow. Wołickim delegacja chłopów białoruskich z okolic Łunińca. Dzisiaj delegacja będzie przyjęta przez p. ministra spraw wewnętrznych, Hübnera. Resztę dnia goście z nad Prypeci poświęcą zwiedzaniu stolicy i jej okoliczności.

USTAPIENIE P. ZIELIŃSKIEGO.

Znany p. St. Zieliński, wicedyrektor Dep. administracyjnego w min. spraw zagr., otrzymał wczoraj urlop dwumiesięczny, co ma podobno znaczyć, że już nie wróci. Zresztą — uwiemy, że nie wróci, gdy się dowiemy, kto jest jego następcą.

W OBAWIE NAPADÓW LITEWSKICH BAND.

W związku z wiadomościami o wzmożeniu się bandytyzmu na pograniczu litewskim i z zaniepokojeniem, wywołanym wśród ludności miejscowej, odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów, w celu powzięcia niezwłocznie zarządzeń zaradczych.

Ponieważ przygotowana już, jak wiadomo, należyta organizacja służby bezpieczeństwa i kadr policyjnych w pasie pogranicznym nie została jeszcze w pełni wprowadzona w życie, wskutek czego posterunki policyjne przez pewien czas nie będą w stanie odparować napadów większych band, w rodzaju ostatnio sygnałizowanych, zasłała konieczność wezwania na ten czas współdziałania wojska. Wobec powyższego generał dywizji, Rydz-Śmigły, inspektor armii w Wilnie, otrzymał instrukcje, polecające podległym mu oddziałom wojskowym współdziałanie z władzami bezpieczeństwa w pasie pogranicznym dla należytego zabezpieczenia go przed napadami uzbrojonych band wzdłuż granicy ziem Wileńskich oraz województwa białostockiego i nowogródzkiego. (PAT.).

OSZCZĘDNOŚCI W SĄDOWNICTWIE.

P. Prezes Rady Ministrów dn. 20 b. m. odbył kolejną konferencję z ministrem sprawiedliwości, p. Wyganowskim; nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym, wojewodą Moskałewskim i innymi w sprawie akcji oszczędnościowej w sądownictwie. Zdecydowano wnioski w sprawie sądów jednoosobowych w sądach okręgowych w b. zaborze rosyjskim i austriackim, skasowanie ławników w sądach apelacyjnych w województwach warszawskim i lubelskim oraz przeprowadzenie w terminie do 1 lipca t. b. redukcji personelu administracyjnego w sądach małych i wielkopolskich, tudzież uproszczenie rachunkowości i biurowości sądów wogóle; zaprojektowano w terminie do 1 sierpnia t. b. uproszczenie w trybie urzędowania w sądach oraz uporządkowanie sposobów przewożenia więźniów. (PAT.)

KREDYTY DLA KOOPERATYV.

Wczoraj przyjął premier Grabski delegację kooperatystów z Krakowa, która prosiła premiera o kredyty dla spółdzielni.

P. Grabski przyrzekł przychylnie rozpatrzyć dezyderaty delegacji.

Robotnicy popierajcie

swoje pismo codzienne

Bandytyzm na Kresach.

NAPAD NA MIASTECZKO KRYWICZE.

Wilno, 19 maja. — (P. A. T.). W nocy z 18 na 19 maja, banda złożona z 30 ludzi, uzbrojonych w granaty ręczne i karabiny, dokonała zbrojnego napadu na miasteczko Krywicz, powiatu Wileńskiego, położone o 30 klm. od granicy bolszewickiej. Bandyci obrabowali ludność miasteczka, uprowadzili konie i wywieźli kilka wozów, naładowanych grabieżnym mieniem. W starciu z bandą padło 2-ch policjantów. Napastnicy ciężko poranili księdza proboszcza Wesołowskiego. Także kilka osób z miejscowej ludności odniosło rany. Banda uszła w kierunku sąsiedniego powiatu Dunilowickiego, gdzie ukryła się wśród moczarów leśnych.

Wilno, 20 maja. (P. A. T.). — Banda po splądrowaniu miasteczka, uszła w stronę granicy i przeszła nad ranem w rejonie Dolginowa przez granicę na terytorium Rosji sowieckiej. Nasza kompania graniczna sto-

czyła walkę z bandytami: jeden posterunkowy zabity, jeden ciężko ranny, a dwóch zginęło bez wieści.

Wilno, 20 maja. (P. A. T.). — Według uzupełniających szczegółów o napadzie na miasteczko Krywicz, który miał miejsce o godz. 23, w samych Krywiczach poraniono 4 mieszkańców i jednego posterunkowego. W skład bandy wchodziło około 40 osób, uzbrojonych w granaty oraz karabiny ręczne i maszynowe. Banda udała się w stronę Krajca, miasteczka, położonego po drugiej stronie kordonu, gdzie przebywa organizator tych band Smolski.

Wilno, 20 maja. (P. A. T.). — Delegat rządu p. Walery Roman udał się z bawącym w Wilnie inspektorem administracji ministerjum spraw wewnętrznych, p. Stanisławem Twardo, na miejsce napadu do Krywicz.

TELEGRAMY.

Sprawa odszkodowań.

STANOWISKO RZĄDU ANGIELSKIEGO.

London, 20 maja. (P. A. T.). — Reuter dowiaduje się, że rząd angielski dąży obecnie przedewszystkiem do osiągnięcia ogólnego przyjęcia i jaknajruchlejszego wprowadzenia w życie planu rzeczoznawców. Wpływowe koła angielskie wypowiadają się kategorycznie na rzecz natychmiastowego stosowania planu rzeczoznawców, nie dopuszczając żadnych modyfikacji.

OPINIA MINISTRÓW BELGIJSKICH.

Medolan, 20 maja. — (P. A. T.). Według doniesień urzędowych, ministrowie belgijscy w rozmowie z Mussolinim stwierdzili, że sprawa odszkodowań jest ciągle jedną z głównych przyczyn politycznych niepokojów i kryzysów gospodarczych. Ministrowie uważają za konieczne rozwiązanie tej sprawy bezzwłocznie przez zastosowanie wskazówek, zawartych w sprawozdaniu rzeczoznawców, stanowiące odpowiednią podstawę do porozumienia, jeśli tylko rząd niemiecki zobowiąże się do lo-

jalnego stosowania niezbędnych zarządzeń. W razie ewentualnych własnowolnych uchybień ze strony Niemiec ministrowie uważają za możliwe zawarcie układu międzysojuszniczego. Kiedy wymiana poglądów między rządami państw sprzymierzonych będzie dostatecznie posunięta, wówczas pożądaną byłoby zwołanie konferencji międzysojuszniczej celem ustalenia zasady przygotowywanego porozumienia. Według opinii ich, sprawa długów międzysojusznicznych łączy się ściśle z sprawą całkowitego i ostatecznego uregulowania odszkodowań.

Paryż, 20 maja. (PAT.). Konkluzje, przyjęte na konferencji medjolańskiej, stwierdzają, że sprawozdanie rzeczoznawców powinno być zastosowane niezwłocznie, gdyż zawiera ono dostateczne podstawy do porozumienia, o ile tylko Niemcy lojalnie wykonają zawarte w sprawozdaniu postanowienia. Dalej stwierdzono konieczność zwołania konferencji międzysojuszniczej.

Sytuacja polityczna we Francji.

GŁOSY PRZYWÓDCÓW SOCJALISTYCZNYCH.

Paryż, 20 maja. (PAT.). Przywódcy socjalistów, Blum, Renaudel i Bracke, oświadczyli, że socjaliści najprawdopodobniej nie wezmą udziału w rządzie i jedynie zadowolą się popieraniem nowego gabinetu w jego polityce, skierowanej do podźwignięcia finansowego i społecznego rozwoju Francji, oraz w jego polityce zagranicznej, zmierzającej do ogólnej pacyfikacji.

Marsylja, 20 maja. (PAT.). Jeden z głównych liderów socjalistycznych, Renaudel, oświadczył w wywiadzie prasowym, że nie przypuszcza, aby partia socjalistyczna zgodziła się obecnie wziąć udział w rządzie, jednakże — zdaniem jego — partja udzieli poparcia jednolitemu rządowi radykalnemu, który posiadać będzie wyraźny i jasno określony program.

PRZED PRZYJAZDEM HERRIOTA DO PARYŻA.

Paryż, 20 maja. (P. A. T.). — Przyjazd Herriota spodziewany jest dzisiaj. Przed końcem tygodnia Herriot zostanie prawdopodobnie wezwany do pałacu Elizejskiego przez Milleranda. Rozmowa ta stanowić będzie

dzie początek zwykłych rokowań przed formowaniem nowego gabinetu. Dotychczas sytuacja nie jest zupełnie jasna. W wypadku, gdyby gabinet został utworzony wyłącznie przez radykałów - socjalistów, bez udziału socjalistów, przewidywany jest udział w rządzie następujących działaczy politycznych: Bienaimé, Martin, François Albert, Demonzie, Violette, Codard i Lavalle.

PAINLEVE O POLITYCE PRZYSZŁEGO RZĄDU.

Rzym, 20 maja. (P. A. T.). — Painlevé w rozmowie ze współpracownikiem „Giornale d'Italia” wyraził żal z tego powodu, że prawdziwy pokój jest jeszcze mitem. Nowy rząd francuski — mówił Painlevé — udowodni niezwłocznie, że francuski militarysta i imperjalizm jest legendą. Niemcy jednak nie mogą proponować nam porozumienia za cenę całkowitego zerwania się odszkodowań. Okupacja wojskowa Rury musi być ograniczona do minimum. Może być nawet zupełnie zniesiona, o ile Niemcy okażą dobrą wolę. Niemcy muszą zrozumieć, że Francja i jej sprzymierzeńcy odwołują się teraz do ich bona fides.

W Niemczech.

ZWOŁANIE PARLAMENTU.

Berlin, 20 maja. (P. A. T.). — Prasa niemiecka dowiaduje się z kół parlamentarnych, iż dotychczasowy prezydent parlamentu Rzeszy Löbe, po porozumieniu się z rządem Rzeszy, zamierza zwołać nowy parlament na posiedzenie w dn. 21 maja na godz. 3 po poł. Ostateczne ustalenie terminu otwarcia nowego parlamentu nastąpi po porozumieniu się prezydenta parlamentu z przywódcami partii w nowym gabinecie.

WŚRÓD STRONNICTW RZESZY.

Berlin, 20 maja. (P. A. T.). — Wczoraj rozpoczęły się obrady partii centrum. Aprobowano całkowicie politykę zagraniczną gabinetu Marxa i Stresemanna. Narady między przywódcami partii umiarkowanych trwają nadal.

„Germanja” dowiaduje się, iż nacjonaliści zamierzają wywołać w parlamencie debaty ogólne nad projektem rzeczoznawców, a następnie dyskusję szczegółową nad każdym punktem, co pociągnęłoby za sobą odłożenie decyzji o przyjęcie lub odrzucenie projektu aż do października. Partje umiarkowane uważają jednak, iż sprawa odszkodowań powinna być rozstrzygnięta w ciągu najbliższego tygodnia.

„Germania” donosi, iż nacjonaliści zaprosili na swoje narady przedstawicieli centrum oraz ludowców, pominieli zaś demokratów. Centrowcy są zdania, iż partje umiarkowane powinny wystąpić wspólnie i wobec tego zaproszenie nacjonalistów winno być odrzucone.

Berlin, 20 maja. — (P. A. T.). Centrum i niemiecka partja ludowa odrzuciły zaproszenie nacjonalistów na wspólną konferencję, nie chcąc uczestniczyć w konferencji bez udziału demokratów. Stronictwa te są zdania, że kierownictwo polityki powinno spoczywać w rękach stronictw środka, jakkolwiek i współpraca niemieckich narodowców byłaby przez to stronictwa bardzo mile widziana, o ileby niemieccy narodowcy przyłączyli się do polityki zagranicznej stronictw środka.

W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Duesseldorf, 20 maja. (PAT.). Na licznych zgromadzeniach górników w zagłębiu Ruhry postanowiono aprobować odrzucenie decyzji arbitrażowej przez syndykaty. M. I. C. U. M. postanowiło zająć część zapasów koksu i węgla kamiennego, należących do kopalni zagł. Ruhry, celem zabezpieczenia dowozu paliwa do państw sprzymierzonych oraz do składów zarządu kolejowego.

STRAJK NA ŚLASKU OPOLSKIM.

Katowice, 20 maja. (P. A. T.). — Położenie strajkowe w hutach i kopalniach na Śląsku Opolskim jest niezmienione. W Zabrzu odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie wszystkich rad załogowych.

Przedstawiciele związków górniczych przedłożyli sprawozdanie z przebiegu rokowań, jakie toczyły się w Berlinie z przedstawicielami strajkujących robotników i przedstawicielami ministerjum pracy oraz dali pogląd na obecny stan walki. Kierow-

nik okręgowy Harger ze związku metalowców zdał sprawozdanie z rokowań z przedstawicielami robotników oraz przedstawicielami pracodawców, jakie toczyły się w ubiegłą sobotę w Berlinie w obecności ministra pracy.

Postanowiono wystąpić protest do ministra pracy przeciw osobnemu prowadzeniu rokowań z przedstawicielami strajkujących robotników w Zagłębiu Ruhry, a osobnego z przedstawicielami strajkujących na Śląsku. Poza tym postanowiono, aby przedstawiciel organizacji oraz centralne kierownic-

Traktat włosko-czeski.

Rzym, 20 maja. (P. A. T.). — W kołach dyplomatycznych sądzić, że układ włosko-czeski można uważać za fakt dokonany. Układ ten, opierający się na zasadzie poszanowania traktatów, stwierdza całkowitą serdeczność stosunków między Rzymem a Pragą.

MASSARYK WYRAZIŁ ZGODĘ NA UKŁAD.

Rzym, 20 maja. (PAT.). Dr. Benesz udał się do Tormini, gdzie przedstawił prezydentowi Massarykowi projekt traktatu z

two strajku porozumieć się z magistratami miast górnośląskich w sprawie tego, jaką pomoc materialną gminy mają udzielić górnictwu robotniczej.

W końcu zgromadzenie delegatów rad załogowych uchwaliło prowadzić walkę do pory, dopóki postawione żądania nie będą w zupełności uwzględnione. Wszystkie organizacje i osoby, usiłujące sabotować walkę strajkujących postanowiono zwalczać jaknajbardziej środkami. Wniosek o podjęciu t. zw. prac koniecznych na kopalniach został odrzucony.

Włochami. Podobno prezydent Massaryk wyraził swoją zupełną zgodę na układ.

DESINTERESSEMENT MAŁEJ ENTENTY.

Rzym, 20 maja. (P. A. T.). — Mussolini przedstawił jutro tekst układu włosko-czeskosłowackiego do aprobaty rady ministrów. „Tribuna” dowiaduje się, że układ rzymsko-praski nie zobowiązuje do niczego Małej Ententy, której nazwa nie jest nawet wymieniona w tekście.

— Śpiew słowiczy nadany nocy onegdajszej na radio w Londynie, przy pomocy czułych mikrofonów słyszany był przez wszystkie radiostacje na kontynencie angielskim zupełnie wyraźnie. Śpiew ten słyszano również w Paryżu i innych miejscowościach kontynentu.

Związek Polskiej Młod. Socjalistycznej i Związek Niezależnej Mł. Socjal. Akad. urządził dn. 22 maja b.r., t. j. we czwartek, o godz. 8 wiecz. w sali OKR. PPS., Jerozolimskie 6, odczyt tow. K. Czaplińskiego p. t.: „BAKUNIN A BOLSZEWIZM”.

Życie i nauki anarchizmowe Bakunina w świetle nowych danych. — „Spowiedź” Bakunina wobec cara Mikołaja. — Bakunin a Międzynarodówka. — Bakunin i bolszewizm a idee słowiańskie. — Bakunin a Lenin, barunkizm a leninizm.

Bilety w cenie 500.000 mk. codz. między g. 5—7, Al. Jerozol. 6 u tow. Garlickiego.

Ruch robotniczy

Z życia partii

POSIEDZENIE C. K. W.

Dziś, w środę, o godz. 5-ej po poł., posiedzenie C. K. W. w lokalu „Robotnika”.

Dzielnica Mokotowska. Konferencja dzielnicowa i wybory komitetu odbędą się w niedzielę, dn. 25 b. m., o godz. 10.30 w lokalu Gospody Robotniczej, ul. Bagatela 12a.

W środę, dn. 21 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicowym, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Okręgowy Sąd Paryżyny. O godz. 7 m. 15 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Sądu.

W czwartek, dn. 22 b. m.

Egzekutywa O. K. R. O godz. 5 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie egzekutywy O. K. R.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 m. 30 w lokalu dzielnicowym, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym, ul. Marymowska, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicowym, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic.

Ruch zawodowy

Związek Pracowników Miejskich, Oddział Warszawski, podaje do wiadomości członkom Związku, że na zasadzie uchwały Rady Naczelnej Z. P. M. z dn. 15 b. m. wkładki członkowskie od dn. 1 b. m. zostały ustalone w wysokości 60, 80 groszy i 1 zł. tego w zależności od zarobku. Za ubiegłe miesiące wkładki do dn. 1 czerwca są przyjmowane w dawnej wysokości, zaś od 1 czerwca składki zaległe będą przyjmowane według norm majowych, tj. 60, 80 gr. i 1 zł. Wpisowe dla nowostępujących członków wynosi obecnie 3 złote.

Ze Zw. Metalowców. Wzywa się członków Zarządu Oddziału Warsz. Związku Metalowego na zebranie, mające się odbyć w dn. 22 b. m., t. j. w czwartek, o godz. 6½ wiecz. Sprawy b. ważne, obecność obowiązkowa.

Ruch kult.-oświatowy.

Utrata poś. Pruszkowem. Doroczne walne zebranie Tow. Oświatowego w Utracie (Oddział T. U. R.) odbędzie się dn. 29 b. m. o godz. 3½ popoł. w domu Kalinowskiego.

Wycieczki T. U. R. W niedzielę, dn. 25 b. m., odbędzie się wycieczka do parku i pałacu w Łazienkach. Zbiórka o godz. 10 przy wejściu do parku (wprost Szkoły Podchorążych). Bilety w cenie

600 tys. mk. (dla członków T. U. R. 500 tys.) nabycie można codziennie od 5 — 7 w Sekretariacie T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) i na miejscu zbiórki.

Listy do Redakcji.

„Ciemna afera z drzewem z lasów rządowych”.

W sprawie notatki pod powyższym tytułem dostajemy następujący list:

Podana w tej notatce złośliwa wiadomość uwłacza w wysokim stopniu opinii mej żony, oraz opinii leśników z państwowych lasów rządowych. Pan komisarz z Solca, który po ogłoszeniu powyższego artykułu przyjechał ze swym sekretarzem do Rud, zbadał cały szereg świadków i skonstatował, że nie chodziło tu o żadne kradzione drzewo, a jedynie o drzewo, jakie robotnicy drwale otrzymali tytułem wynagrodzenia za pracę i które to drzewo wymienili nam za otrzymane produkty spożywcze.

Józef Temler,

wł. ziemski i przemysłowiec.

Notatkę, o którą chodzi, przedrukowaliśmy w Nr. 127 „Robotnika” z „Dziennika Bydgoskiego”.

Prowincja.

ZDUNSKA WOLA.

(Kor. własna).

Postępowanie miejscowego kleru. — Proboszcz nie pozwał pochować socjalistki w miejscu poświęconym. — Demonstracyjny pogrzeb odpowiadają na prowokacyjny postępek księdza.

W tych dniach umarła żona jednego z naszych towarzyszy, Juliana Kaczmarek. Była to kobieta, która w szeregach robotniczych otwarcie głosiła zasady socjalizmu i zawsze żyła moralnie i uczciwie, dając innym przykład.

Nie podobają się miejscowemu proboszczowi, ks. Hewelce, że tow. Kaczmarek i jego żona nie należeli do pokornych baranków, to też ks. Hewelka, zapominając o swoich istotnych obowiązkach, nie pozwolił pochować zmarłej w miejscu poświęconym, tylko pod płotem cmentarnym.

Nie lepiej postąpił miejscowy grabarz, Sawicki, który uważa się za gorliwego katolika, zwolennika „Chłony”. Za wykopanie grobu zażądał on 20 milj. mk., oświadczając, że brzydzi się kopać grób w niepoświęconym miejscu.

Pomimo tych trudności, odbył się wspaniały pogrzeb, na który licznie przybyli robotnicy i robotnice, by uczcić tę, która walczyła w szeregach robotniczych. Towarzysze na barkach swych ponieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Na czele żałobnego orszaku niesiono wieńce i czerwony sztandar P. P. S. Nad mogiłą przemówił do licznie zgromadzonych, tow. Małuchowski, po przemówieniu odpiewano „Czerwony Sztandar”.

Wzburzenie z powodu nieuczynnego postępowania miejscowego kleru było straszne.

WIELKO - WOLA.

Dn. 4 b. m. odbyło się zgromadzenie w Wielko-Woli, na którym przemawiali tow. tow. poseł Arciszewski i Stasiak.

Na zgromadzenie przybyli właściciele i służba folwarczna z okolicznych wiosek, dając wyraz swym sympatiom do P. P. S. Wznoszono okrzyki na cześć partii i mówców. Rezolucję, odczytaną przez tow. Arciszewskiego, uchwalono jednomyślnie.

BEZROBOCIE W GNIEWIE.

(Kor. własna)

W lipcu 1921 r., wskutek bezrobocia i rozpaczliwego położenia robotników, doszło do nieporozumień między bezrobotnymi a starostwem w Gniewie. Mimo, iż nie było żadnych zaburzeń, prokuratora w Grudziądzu wytoczyła głośny proces przeciwko 14 robotnikom, których ukarano długiem więzienia. Obecnie prawie wszyscy osadzeni robotnicy odbyli swoje wyroki w więzieniu i wrócili do Gniewa.

Byłoby pożądanym, aby władze zwróciły uwagę na Gniew, gdzie w dalszym ciągu panuje wielkie bezrobocie i niedza wśród robotników. Biedacy, nie mając pracy, zbierają się grupkami po 3 — 4 na ulicach Gniewa, zaś przedstawiciele policji bardzo często aresztują tych ludzi bez żadnego istotnego powodu.

Takie postępowanie policji w Gniewie może wywołać znowu niepotrzebne komplikacje. Aby uniknąć tego, apelujemy do władz o jaknajszysze zajęcie się bezrobotnymi w Gniewie.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. 7½ dn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—28.10
Funt angielski za 1—22.62 i pół
Floreny holend. za 100—154.15
Kor. czesko-słow. za 100—15.31
Franki szwajc. za 100—92—
Korony austrj. za 100—7.32 i pół
Liry włoskie za 100—23.00
Franki belgijskie za 100—24.00

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wyklnie Okrycia damskie, kostiumy,
ubioru męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy”

(miesięcznik Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców i Komisji Centr. Związk. Zawod. w Polsce)

poświęcony jest polityce gospodarczej i socjalnej klasy robotniczej.

Pismo to jest niezbędne dla każdego działacza robotniczego, pragnącego rozporządzać w swej pracy politycznej, zawodowej i spółdzielczej źródłowym i pewnym materiałem faktycznym.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Wolska 44, tel. 130-31,

Prenumerata roczna wynosi 4 złp. Cena pojed. egz.—40 groszy.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18,7, najniższa 14,8.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: nieco chłodniej (przeważnie w Polsce północnej), zachmurzenie zmienne, naogół dość duże, słabe wiatry z kierunków północnych.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 21 b. m. (środa) o godz. 19 w sali obrad Rady

Jeżeli posiedzenie to nie odbędzie się skutkiem niedostatecznej liczby obecnych, to następne posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w dniu 22 b. m. (czwartek) o g. 19-ej.

Przedłużenie terminu komisji przeglądowo-lekarskiej. Stosownie do zawiadomienia otrzymanego z Komisariatu Rządu, termin funkcjonowania Komisji przeglądowo-lekarskiej został przedłużony do dn. 1 czerwca. Na dodatkowe terminy komisji kierowani będą ci podatki, którzy mają stanąć powtórnie do przeglądu na podstawie orzeczenia lekarskiego oraz uchylający się, którzy dotąd do przeglądu nie pojawili się.

Roczne karty wstępu do Parku Sobińskiego. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich zawiadamia, że osoby pragnące uzyskać prawo wstępu do Parku im. Sobińskiego, mogą otrzymać w Sekretariacie Komitetu, Wiejska 11, roczne karty wstępu (nie ważne w dniu płatnych zawodów) po cenie 25 zł.

W sprawie zwalczania handlu żywym towarem. Polski Komitet Walki z Handlem Kobieta i Dziećmi organizuje kursy w celu wyszkolenia fachowców w sprawie zwalczania handlu żywym towarem. Wykłady rozpoczną się w maju i trwać będą dwa tygodnie po 4 godzin tygodniowo. Przedmiotami wykładanymi będą: 1) prawodawstwo z dziedziny handlu żywym towarem; 2) organizacja instytucji społecznych w Polsce i zagranicą a handel żywym towarem; 3) handel kobietami i dziećmi przed, podczas i po wojnie światowej; 4) emigracja, a handel żywym towarem; 5) kierunki społeczne walki z nierządem; 6) nierząd i jego następstwa (zwyrodnienie rasy). Zapisy odbywają się codz. od 7 do 8 wiecz., Jasna 11, Polskie Tow. Eugeniczne. Wpis 10 zł.

Tydzień Olimpijski. W przededniu Olimpiady brak jeszcze Polskiemu Komitetowi Igrzysk Olimpijskich funduszy na wyrażenie odpowiedniej reprezentacji. Ostatnia doraźna akcja, która może jeszcze zlewnąć zaradzić, to „Tydzień Olimpijski”, organizowany w czasie od 24 do 31 b. m. Rozpoczęły w sobotę wielkim pochoodem propagandowym, da on cały szereg widowisk sportowych, zawodów i zbiórek, które zasila kasę Komitetu Funduszu Olimpijskiego.

Teatr „Rozmaitości”. Podczas prób sceny o-brotowej odbudowywanego się teatru „Rozmaitości” zauważono niedokładności, a mianowicie przy obracaniu jej szarpania tak silne, iż spowodowały one uszkodzenie fundamentu średniej części tej sceny. Władze miejskie zwołały natychmiast specjalne posiedzenie fachowców. Rzeczoznawcy stwierdzili, iż należy dokonać kilku poprawek w konstrukcji mechanicznej sceny. Jednocześnie wzmożony ma być fundament pod środkową częścią tej konstrukcji. W chwili obecnej odbywa się w przyspieszonym tempie wykładanie klatek schodowych marmurami kolorowymi (b.).

Obniżenie cen biletów teatralnych. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu uchwalono obniżyć ceny biletów w Operze i Rozmaitościach o 25%. Obniżenie to ma nastąpić w najbliższych dniach.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Zebranie oficerów rezerwy. Zarząd Związku Okręgowo Oficerów Rezerwy Rplitej Polskiej wzywa członków na Nadzwyczajne Walne Zebranie, które odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 10 rano w Szkole Podchorążych.

WYCIECZKI.

Trzytygodniowa wycieczka nad morze polskie w czasie od 7 — 29 lipca urządził Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. kosztem 269 zł. Wycieczka obejmie: G. Śląsk, Poznańskie, Pomorze, Gdańsk, Hel, Toruń, Warszawę, Częstochowę. Zgłoszenia do 10 czerwca w formie załączku w. przyjmują i informacji udziela p. Tomaszewicz Franciszek, Kraków, ul. Lubomirskiego, Szkoła im. św. Mikołaja. Na odpowiedź piśmenną należy do-

Konferencja Małej Ententy.

Praga, 20 maja. — (P. A. T.). „Czeskie Slovo” dowiaduje się, że termin konferencji ministrów spraw zagranicznych państw wchodzących w skład Małej Ententy, został ustalony na pierwsze dni czerwca.

Rząd Pasicza w Jugosławii.

Białogrod, 20 maja. — (P. A. T.). Przesilenie gabinetowe zostało ostatecznie zakończone. Nowy gabinet został uformowany przez Pasicza. Skład nowego gabinetu jest identyczny ze składem ostatniego gabinetu Pasicza. Nowy gabinet zatwierdzi mandaty posłów ze stronnictw Radicza, poczem niezwłocznie odroczy skupczynę do dnia 20 października. Dziś nowy gabinet złoży przysięgę.

Konferencja angielsko-rosyjska.

Londyn, 20 maja. (P. A. T.). — Dzisiaj rano w gmachu Foreign Office odbyło się kolejne plenarne posiedzenie konferencji angielsko - sowieckiej.

Komunistyczna żaba w Anglii.

Londyn, 20 maja. — (P. A. T.). Na kongresie komunistów, który odbył się w Salford, przyjęto rezolucję, zarzucającą rządowi partii pracy nielojalność wobec klasy robotniczej. W dalszym ciągu rezolucja zaznacza, że rząd partii pracy stał się obecnie poniekąd powolnym narzędziem w rękach kapitalistów i domaga się zaprowadzenia dyktatury proletariatu przy pomocy środków rewolucyjnych. Kongres uchwalił program działania, który zawiera: nacjonalizację wszystkich dóbr bez odszkodowania, obalenie monarchii, uwolnienie kolonij od protektoratów, rozbrojenie klasy burżuazyjnej a uzbrojenie proletariatu. Program ten będzie przedstawiony do ratyfikacji na najbliższym międzynarodowym kongresie komunistycznym. (Uchwały powyższe nikogo w Anglii prawdopodobnie nie wzrusza, gdyż Anglicy komunistów żadnego znaczenia nie mają. Przyp. Red.).

Gen. Stanisław Haller w Paryżu.

Paryż, 20 maja. — (P. A. T.). Wczoraj wieczorem generał Stanisław Haller wydał obiad na dwadzieścia parę osób, w którym wzięli udział przedstawiciele wysłanków sfer wojskowych Francji pod przewodnictwem marszałka Focha.

Paryż, 20 maja. — (P. A. T.). Marszałek Foch udekorował osobiście wielkim krzyżem oficerskim Legji Honorowej generała Stanisława Hallera, szefa sztabu armji polskiej.

Miedzyn. kongres kobiety.

Kopenhaga, 20 maja. (PAT.). Otwarty został dzisiaj międzynarodowy kongres kobiet. W kongresie bierze udział 150 delegatów, reprezentujących 25 krajów. Kongresowi przewodniczy lady Aberdeen. Przedmiotem rozpraw są kwestje, omawiające stanowisko kobiety w różnych gałęziach handlu i przemysłu, wiedzy i pracy na polu społecznym.

Wiadomości telegraficzne.

— Rokowania rosyjsko - japońskie wkroczyły w fazę praktycznych poczyn. delegaci, prowadzący rokowania, otrzymali pełnomocnictwa, potrzebne im do opracowania tekstu traktatu.

— Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio, Woods, na znak protestu przeciwko uchwaleniu ustawy, zakazującej imigracji Japończyków, podał się do dymisji.

— W Opolu odbywają się przygotowania celem dokonania administracyjnego podziału Śląska Niemieckiego na dwie prowincje: Górny i Dolny Śląsk.

WYPADKI.

Wypadek mierzwiński w szpitalu na ul. Złotej. W szpitalu miejskim przy ul. Złotej Nr. 74, chory na zapalenie płuc, Stefan Wiśniewski, wyskoczył wczoraj z drugiego piętra oknem, rozbijając głową szyję i poniósł śmierć na miejscu.

Zawalenie. Nieznany sprawca, który nazywał się „Jasiek”, robotnik fabryki „Protekt” przy ul. Jagiellońskiej Nr. 31, przechodząc koło mostu kolejowego, spotkał 20-letnią Czesławę Wojciechowską, której zaproponował przechadzkę, na co ta zgodziła się. Kiedy byli już koło parkanu parku Praskiego „Jasiek” dopuścił się gwałtu na Wojciechowskiej. W sprawie tej sporządzono protokół w 14 komisariacie.

Katastrofa autobusowa. W autobusie tramwajów miejskich linii Nr. 2, kursującym między Marymontem a Muranowem, przed t. zw. Warszawą-Gdańską zerwał się łańcuch, wskutek czego autobus potoczył się z góry w tył. Wewnątrz autobusu powstał popioch, przyczem jedna z pasażerek, Fama Grosmanówna, chcąc uniknąć nieszczęścia, wyskoczyła z autobusu. Skok był fatalny, gdyż Grosmanówna dostała się pod autobus, którego tylna koła przygniotły jej pięte prawej nogi. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszkodowaną do szpitala żydowskiego.

Wypadek tramwajowy. Przy ul. Targowej przed domem Nr. 36 dostał się pod deskę ochronną tramwaju linii Nr. 4, jadącego w stronę Warszawy, 7-letni Rubin Weisinger. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala dziecięcego przy ul. Kopernika.

Napad na mieszkanie. Wczoraj około godz. 5 1/2 wiesz. nieznani sprawcy napadli na lokal dwupokojowy, zajmowany przez Faigę Ruslerową przy ul. Dzielnej Nr. 21. Znajdującą się wówczas samą córkę Ruslerowej, Tajkę, bandyci obezwładnili przez związanie jej sznurami, a następnie przywiązali ją do stołu i zakneblowali usta, poczem podkrecali krany gazowe celem zatrucia swej ofiary. Następnie bandyci spakowali garderobę, bieliznę i wiele innych rzeczy w dwa tomoki i przygotowali się już do wyjścia, lecz prawdopodobnie spłoszeni napastnicy zbiegli, nie zabrawszy. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy w Tajli Rusler zatrucie gazem, przewiózł ją w stanie b. ciężkim do szpitala Wolskiego.

Tajemnicza desperatka. W parku Łazienkowskim w alei za kapliczką wystrzałem z rewolweru syst. „Nagan”, skierowanym w lewą pierś usiłowała pozbawić się życia kobieta niewiadomego nazwiska, lat około 30. Rysopis: brunetka, oczy niebieskie, twarz okrągła, sukienka biała, w palcie kowrutowym, pończochy białe, pantofle lakierowane i kapelusze słomkowy. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie b. ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Faust”, z „Nocą Walpurgii”. Jutro po raz pierwszy w sezonie bieżącym opera Stokowskiego „Maria”.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Orle” Rośniana.

Teatr Letni. Codziennie „Podatek majątkowy”.
Teatr Reduta. Przedstawienie zawieszono.

8-mio kl. Gimnazjum Humanistyczne
S. ŻUCHOWSKIEGO
w Warszawie, ul. Piękna 38.
Podania nowych kandydatów przyjmuje i informacji udziela kancelaria Szkoły od g. 9—2 pp. codziennie prócz świąt.

WĘGIEL każdy kto chce mieć spokojną głowę powinien się zaopatrzyć w węgiel.
Dostarczam węgiel, koks, drzewo i wapno wagonowo i detalicznie z dostawą od pół tonny ze zniesieniem do piwnicy. Zabieram miaz z piwnic bez dopłat.
„Tani Węgiel” **Gr. Raczynski.**
Wilcza 71, Emilji Plater 4
Tel. 106-33

Teatr Polski. Do wtorku przyszłego tygodnia włączanie codziennie „Cyrano de Bergerac”.

W przyszłą środę premiera „Czerwonego mlynara” Molnara.

Teatr Mały. Codziennie „Świerszcz za kominiem”.

Teatr Komedja. Codziennie „Pomysł panny Franciszki”.

Teatr Nowości. Dziś po raz ostatni „Frasquita”.

Teatr Wodewil. Codziennie operetka „Dolly”.

Teatr im. Fredry. Dziś wodewil C. Danielewskiego „Polacy w Ameryce”.

Teatr Staszcyk. Dziś powtórzenie wczorajszej doskonałej premiery p. n. „Amor w komisariacie”.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie doskonałej premiery.

Z Filharmonii. W niedzielę, dn. 25 b. m., o g. 12 w pol. odbędzie się poranek benefisowy Józefa Ozimińskiego z udziałem p. Stanisława Gruszczyńskiego (śpiew) oraz Grzegorza Fitełberga (dyrekcja). Na koncercie tym p. Ozimiński odegra dwa koncerty: Beethovena i Wieniawskiego.

Klanek - Poranek Szopenowski w Teatrze Wielkim zorganizowany staraniem Komiteta, powołanego przez Radę Muzeum Narodowego w Warszawie, odbędzie się 25 b. m. o godz. 12 w pol. Program wypełnią: Al. Michałowski i J. Świrski, udział M. Polinskiej-Lewickiej i orkiestry operowej pod dyr. Emila Młynarskiego podniesie świetność koncertu. Koncert ma na celu zdobycie funduszu na kupno drogich pamiątek po Chopinie: fortepiano Pleyela, krzesła i maski pośmiertne dla Muzeum Narodowego. Bilety są do nabycia w biurze Wydawnictwa Oświaty i Kultury Magistratu (Hoża 27, tel. 67-39 w godzinach biurowych).

Z Konserwatorium. Dziś recital pianisty, Franciszka Łukasiewicza. Program: Beethoven, Schubert, Chopin, Czeszycki i inni.

— W Sobotę, 24 b. m., odbędzie się wieczór dawnych pieśni francuskich i włoskich oraz nowoczesnych polskich i rosyjskich w wykonaniu p. Marii Wasilewskiej (śpiewaczki).

W niedzielę o godz. 8,15 koncert śpiewaków Opery w Belgradzie: Aleksandra Balabana i W. Burago-Ciechanowskiej.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Wyścigi wczorajsze nie wzbudzały zainteresowania, zapisy skromne, publiczności bardzo mało. Tor dobry. Wyniki poniżej.

Gonitwa I. Dyst. 2800 mtr. (z przeszkodami):
1) Leonardo, 2) Arja w 3 m. 33 sek. o 1 d. Tot. 10.
Gonitwa II. Dyst. 1300 mtr.: 1) Sewastopol, 2) Sonya w 1 m. 22 sek. o 1 d. Tot. 45 zł.
Gonitwa III. Dyst. 2100 mtr.: 1) Anitra, 2) Pami Ola w 2 m. 29 1/2 sek. o 1 d. Tot. 21 zł.
Gonitwa IV. Dyst. 1600 mtr.: 1) La Mirabelle, 2) Surma, 3) Neil Desmond w 1 m. 43 sek. o 3 d. Tot. zw. 15, fr. 14 i 20 zł.
Gonitwa V. Dyst. 2100 mtr.: 1) Boruta, 2) Resolute, 3) Hugo w 2 m. 19 sek. Tot. 13 zł.
Gonitwa VI. Dyst. 2100 mtr.: 1) Beau Point, 2)

Pałatyn, 3) Czarodziej w 2 m. 19 sek. o 1 d. Tot. zw. 13, fr. 12 i 11 zł.

Wyniki narodowych zawodów strzeleckich.

Lwów, 19 maja. (PAT.). Dzisiaj rozstrzygnięto się mistrzostwo Polski w narodowych zawodach strzeleckich we Lwowie.

I. Pierwszy — por. Marjan Borzemski, 11 p.p. Lwów, zdobywca nagrody p. Prezydenta Rzplitej; drugi — kpt. Bolesław Gościwicz, 31 p.p., Łódź; trzeci — por. Stanisław Kowalczyński, zdobywca mistrzostwa Lwów, 6 dyon samochodów; czwarty — pułk. Marjan Marjański, 5 inspektorat armii.

II. Strzelanie z karabinku: pierwszy — Jan Drohojewski, małop. Tow. łowieckie, Lwów; drugi — ppłk. Adam Ajdukiewicz, D.O.K. VI, Lwów; trzeci — major Józef Mazur, 55 p.p.; czwarty — ppłk. Zygmunt Jaciewicz.

III. Zawody pocieszenia: pierwszy — kpt. Józef Bommer, 52 p.p.; drugi — kpt. Bernard Bień, 48 p.p.; trzeci — sierżant Wincenty Kwiatkowski, 78 p.p.; czwarty — chorąży Feliks Dziennik, 1 p. Legi.

Wczorajem, o godz. 6, odbyło się uroczyste rozdanie nagród przez gen. Żeligowskiego. Po rozdaniu nagród odbyła się defilada.

Wyciągi samochodowe w Poznaniu.

Poznań, 18 maja. (PAT.). Drugie wyciągi samochodowe, urządzone staraniem polskiego Automobil-klubu, przyniosły następujące rezultaty:

1) motocykle klasa A, kateg. I „Indian” p. Robert Gunsch — 52 min. 12 1/2 sek. P. Robert Gunsch osiągnął najlepszy czas dnia i został podany do wyróżnienia jury. Uczestnicy otrzymali dyplomy.
2) Motocykle z wózkami klasa B, kateg. II. Harley Davidson, por. Rybiński w 1 godz. 2 min. 4/10 sek.. Nagroda: puchar srebrny od Aleksandra Andrzejewskiego.

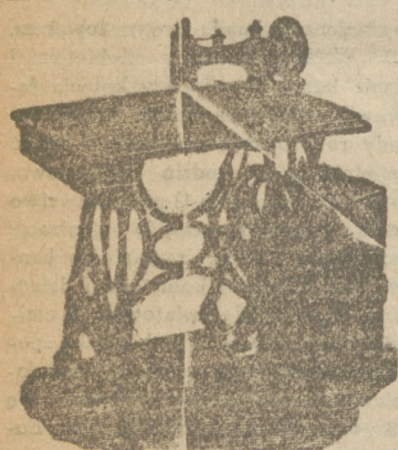
3) Voiturettes turystyczne, klasa D, kateg. II: Mathis, p. Czarnecki w 1 godz. 46,7 sek. Zdobył nagrody: komisarz sportowy, A. P. Raczynskiego i p. Paweł Bitschan.

4) Samochody turystyczne, klasa E, kateg. II: Italia, p. Winnicki w 1 godz. 2 min. 53 1/10 sek. Nagroda — dyplom. Jedno okrążenie równało się 3450 m., a każdy bieg składał się z 20 okrążeń, tj. 60 km.

Nie obyło się też bez katastrofy, mianowicie w biegu czwartym, klasa G, na samochodzie kierowanym przez p. Michalskiego, na prostej drodze zjechała lewa przednia opona, wskutek czego samochód się przewrócił i spadł do rowu. P. Michalski wyszedł cało, natomiast pasażer jadący z nim uległ złamaniu lewej ręki.

Francuski lot dookoła świata.

Do Kantonu przybył na samolocie Pelletier Doisy.



Z A W I A D O M I E N I E.
Oczekiwany wielki transport Maszyn do szycia „KASPRZYCKIEGO”
już nadszedł do składu fabrycznego
„The Kasprzycki Company” Marszałkowska 153
telefon 104-51

przeło ekspedycja zamówionych maszyn nastąpi niezwłocznie po 20 maja tak dla miejscowych jak i prowincjonalnych naszych klientów, którzy zadatkowali maszyny. Już rozpoczęte przyjmowanie zamówień listownych w kantorze na raty i za gotówkę na nowy transport maszyn, który nadchodzi.

Zarząd The Kasprzycki Company.

NA RATY

25 proc. taniej

Ubiory męskie i damskie

oraz suknie i bluzki w wielkim wyborze wł. wyrobu

Materiały męskie i damskie

Krajowe, Bielskie i zagraniczne

Specjalny dział bławatny:

Płótna w sztucznych, obrusy, prześcieradła, ręczniki, firanki, chusteczki, kapy, serwetki, gobeliny, trikotina, eponge, szewioty, gabardyn, sukna, adamaszki, satyny i t. p.

poleca **L. SOBOL i S-ka Leszno 73** telefon 223-42.

Urzednikom państwowym i komunalnym 10 proc. rabatu.

UWAGA: Dla wygody Sz. Klienteli otworzyliśmy

Magazyna Bławatny przy ul. Chłodnej № 36.

KONKURS.

Wydział Powiatowy w Opatowie, Województwa Kieleckiego ogłasza konkurs na obsadzenie 3 stanowisk:

1) Inżyniera drogowego na stanowisko Kierownika Zarządu Drogowego,

2) Instruktora — agronoma na stanowisko Kierownika Oddziału Rolnego,

3) Drogomistrza dróg gminnych.

Od kandydatów pod 1) i 2) wymagane jest wyższe wykształcenie fachowe i dłuższa praktyka, w szczególności od agronoma znajomość pracy w zakresie kółek rolniczych, od drogomistrza odpowiednie wykształcenie techniczne i praktyczne przygotowanie.

Wynagrodzenie wymienionych pod 1) i 2) VII grupy urzędników państw. drogomistrza X grupy. Nie jest wykluczone uposażenie wyższe, zależnie od kwalifikacji. Oferty wraz z życiorysem i zwykłymi odpisami dokumentów wnosić należy do Wydziału Powiatowego do dnia 5 czerwca r. b. Posady do objęcia od 1 lipca. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału

Starosta: (—) Kaucki.

4-ta część przy kupnie.

Na Raty!!

w wielkim wyborze: okrycia damskie i męskie, ubiory męskie i płaszcze gumowe, oraz koldry watowe i t. p.

„Kredytpol” Wspólna № 3a sklep 15

Telefon 287-31.

Dr. med. Zofia Rostkowska

skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 3-5.

Dr. M. Altfeld

Zielna 12-2. Chor. wener., skór., piciowe od 9-12 r. i od 5-7 1/2 w.

Dr. Feldhusen b. st. ord. szpie.

moc, Roentgen. Wielka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4-7 1/2.

Łózka

żelazne siatkowe na telefon. niska najtaniej. Plac Aleksandra 13 mag. mebli.

Ważne dla Oficerów

Pałta impregnowane gwarantowane po 50 Złp. na spłaty długoterminowe

Krajowa wytwórnia **S. ANUSZEWICZ**

ul. Długa Pałac Simonsa, wejście z wąskiej uliczki

Sklep Nr 62, obok Domu Śląskiego.

Dr. S. Jermułowicz

b. ordyn. kliniki uniwersyt.

(prof. Neissora) w Wro-

clawiu). Chor. skór., wener.,

piclowe (niemoc) Lecz. pr.

koentgena, d'Arsonwala,

Kromayera (lampa kwarcowa).

Od 12-2 5-7. Szkoła 8.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarków, zegarków, budzi-

ków. Przyjmuję

reparacje tanio dobrze. Zegar-

mistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Obrączki ślubne, zegary ścien-

ne daje na raty.

Przyjmuję reparaacje tanio do-

brze. Zegarmistrz Gutmacher,

Smocza 21.

A) Choroby weneryczne, skór-

ne, rzeżączkę, syfilis

leczy w krótkim czasie. Nie-

zamoznym ustępstwo. Dr. Wein-

traub, Praga-Targowa 78 m. 10

przy Wileńskiej. 10-12 4-8.

Choroby weneryczne, skórne le-

czy w jaknajkrótszym

czasie specjalista. Przykopywa

43-7, róg Grzybowskiej, od 4 do

7, Panie 2-4. Analizy moczu.

Wasserman. Specjalność lecze-

nie rzeżączki. Niezamoznym

ustępstwo.

Gramofony Instrumenty muzy-

czne w wielkim wy-

borze oraz płyty najnowszych na-

grań poleca po cenach najniż-

szych Feigenbaum, Bielańska 1.

NOŻA 54.

Najtansza wytwórnia

Br. Unkiewicz poleca duży wy-

bór gołowych: okryć, Kostjumów,

Sukien, Bluzek, Trykotaży galan-

terji futrzanej. Przyjmuje zamó-

wienia z własnych i powierzonych

materiałów. Robota wykłntna.

Warunki bardzo dogodne Filja

Krucza 30 Tel. 121-71.

Krzesła nadeszły bardzo tanie.

lub zamieniam na nowe.

Placę najwyższą cenę. Przyjmuję

te również do reparacji wszel-

kie instrumenty muzyczne. Fel-

genbaum, Bielańska 1.

Maszyny do szycia „Kasprzy-

ckiego”. Hurtowo — Detalicznie —

Raty. Warszawa, Marszałkowska

153. Zamawiać można listownie.

Płyty zgrane polamane kupuj

lub zamieniam na nowe.

Placę najwyższą cenę. Przyjmuję

te również do reparacji wszel-

kie instrumenty muzyczne. Fel-

genbaum, Bielańska 1.